Dzisiejszy numer zaw... n.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 5. ...wów, Czwartek 7. Stycznia 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisow nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

O demokrację czynu.

(Na marginesie kongresu socjalistycznego).

(Od naszego koresp. warszaw.).

Warszawa, 4 stycznia.

Czy dobrze uczyniła P. P. S. wstępując do rządu koalicyjnego i zasiadając na wspólnej ławie z narodową demokracją i jej przybudówkami? **Sformułowanie tego pytania w tej formie jest, oczywiście, jednostronne.** Tylko pod kątem widzenia stosunków wewnętrzno-partyjnych można sobie pozwolić na takie stawianie sprawy.

Niewątpliwie nie było dla tej partji rzeczą łatwą wejście do rządu wspólnego z narodową demokracją, która ma na sumieniu tyle grzechów przeciwko demokracji i postępowi w Polsce, przeciwko stabilizacji stosunków wewnętrznych, zaciekłą walkę z mniejszościami, bezmyślną wojnę z Piłsudskim, tragiczny rok 1922 itp. **Koalicja rządowa nie jest jednak kwestją upodobań i sympatji,** ale w pewnych wypadkach staje się poprostu **koniecznością polityczno-dziejową.**

P. P. S., popierając przez czas dłuższy nieoględnie i niepotrzebnie rząd Grabskiego, nie mogła pozwolić na utworzenie rządu, jednostronnie zabarwionego. Wynikało to poprostu z sytuacji parlamentarnej tego stronnictwa. Ale nie to było głównym powodem wstąpienia socjalistów do rządu Aleksandra Skrzyńskiego.

Zakończony wczoraj **kongres partyjny socjalistów oświetlił znakomicie nastroje w tej partji.** Analiza przemówień, zarówno rządowców, jakoteż opozycjonistów ujawnia rzecz doniosłą. A mianowicie: najliczniejsze stronnictwo robotnicze polskie patrzy na kwestję udziału socjalistów w rządzie przedewszystkiem jako na **zagadnienie natury gospodarczej.** Ludzie pytają się: czy przez wejście do rządu przyczynimy się do uratowania życia przemysłowego w kraju? Przypomnijmy tu, że w swoim czasie poseł **Lieberman** w odpowiedzi, udzielonej „Kurjerowi Lwowskiemu" na temat zdolności do życia obecnego Sejmu uważał **uratowanie szerokich warstw robotniczych od śmierci głodowej za zadanie najpilniejsze demokracji w Polsce.** Senjor socjalizmu p. **Daszyński,** poszedł na kongresie jeszcze dalej, zdobywając się na śmiałe bardzo powiedzenie **o niemoralności hasła: im gorzej dla robotników, tem lepiej dla socjalizmu.** Poseł Daszyński, a wraz z nim, cały kongres, nie chce realizowania w Polsce socjalizmu za pomocą haseł tego rodzaju. **Kongres wykazał olbrzymią miarę wyrobienia politycznego,** gdy stanął na platformie konieczności ratowania sytuacji gospodarczej Polski.

Na tle tego zasadniczego stanowiska należy rozpatrywać inne uchwały i zastrzeżenia, któremi obwarowano pozostawanie P. P. S. w rządzie. Wszystkie te uchwały razem wzięte, nie wykraczają poza ramy programu i taktyki, jaką na terenie Sejmu uprawia klub socjalistyczny.

Gdy więc spojrzymy na sprawę stosunku do mniejszości narodowych, do realizacji konstytucji, do prawdziwego równouprawnienia wszystkich obywateli, do ograniczenia nadmiernego wpływu kleru na życie polityczne polskie, — to jasno widzimy, że pod tym względem **program działania socjalistów nie może ulec żadnej zmianie,** gdyż program ten jest podstawą działalności tej partji nietylko w Sejmie, ale też w całym kraju.

Zagadnienie współpracy socjalistów z innemi stronnictwami w rządzie koalicyjnym streszcza się więc w czemś innem. **Chodzi mianowicie o to, czy ten krok,** angażujący partje nazewnątrz i nakładający na nią odpowiedzialność za całą politykę rządu **da się usprawiedliwić wynikami gospodarczymi.** To jest kamieniem probierczym trwałości gabinetu koalicyjnego i wogóle w tym Sejmie rządów o charakterze parlamentarnym. Jedni mówią: socjaliści zostali użyci w tym rządzie jedynie dla pociągnięcia obcego kapitału, a gdy przyjdzie pożyczka to stronnictwa pokłócą się i P. P. S. będzie musiała wycofać się z rządu. Należy wątpić czy takie przewrotne plany istotnie przyświecały inicjatorom koalicji rządowej. Jest rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, aby polityk i dyplomata p. Skrzyński szedł na tego rodzaju kombinacje. Jeżeli P. P. S. weszła do rządu w chwili bardzo niepopularnej, to nie poto, aby się stać jedynie przynętą dla pewnych kombinacji. **Siła tego stronnictwa polega właśnie na tem, że ma odwagę wziąć na siebie odpowiedzialność w zakresie minimalnego uwzględnienia jego programu — za pewne czyny o charakterze wybitnie konstruktywnym dla państwa.** Jeżeli **zausznicy bolszewizmu głosili w** Warszawie w czasie kongresu, że rozłam jest nieunikniony — to jest to najlepszym dowodem, iż pewnym czynnikom, czyhającym na zamieszki u nas, bardzo nie na rękę jest realizacja pokojowa haseł demokratycznych w Polsce. Demokracja polska ma najmniej podstaw do wyrzucania przodującej partji demokratycznej — P. P. S. — że weszła do rządu. Możnaby tylko wyrazić ubolewanie, że **żywioły prawdziwie demokratyczne,** zdolne swoją pracą przyczynić się do pogłębienia demokracji są **w rządzie koalicyjnym w znikomej mniejszości.** Ale taki już jest układ stosunków w Polsce i na to najhałaśliwsze formułki nie pomogą... , , **Wręb.**

——oo——

Uzyskanie miejsca w Radzie Ligi Narodów

najważniejszym postulatem naszej polityki zagranicznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 stycznia.

Sprawa **przyznania Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów** wysuwa się obecnie na czoło polskiej polityki zagranicznej. Dyplomacja polska słusznie operuje argumentem, iż **jeśli Niemcy wejdą do Rady Ligi Narodów, w takim razie i Polska powinna się tam znaleźć.**

Rząd i opinja francuska podzielają to stanowisko. **Wiele do życzenia pozostawia stanowisko Anglji,** jednakże nikt nie wątpi o życzliwości Chamberlaina dla Polski. **Ze strony Francji mamy zapewnione czynne poparcie naszej akcji.** Stanowisko Włoch jest tego rodzaju, że pozwala przypuszczać, iż **rząd włoski poprze dyplomację polską.**

Rząd czeskosłowacki zdecydował się ustąpić swe miejsce niestałe w Radzie Ligi Narodów Rumunji lub Jugosławji, ze względu na osobisty autorytet, jakim się cieszy w Genewie min. Duca. **Życzliwe stanowisko Czechosłowacji** w sprawie kandydatury Polski nie ulega wątpliwości.

Pewne zastrzeżenia istnieją tylko w tym względzie, **czy Polska ma zająć miejsce stałe, czy też tymczasowe.** Sekretarjat Ligi Narodów nie jest przychylnie usposobiony wobec Polski i ma zamiar zaofiarować stałe miejsca Hiszpanji i Brazylji.

Należy zwrócić uwagę, że Belgja nie będzie się ubiegać w tym roku o prawo wyboru. Ze sposobności tej powinna skorzystać Polska i **wystawić swą kandydaturę na miejsce Belgji.**

POMYŚLNE HOROSKOPY.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 5 stycznia.

Sprawa wyboru Polski do Rady Ligi Narodów jest obecnie jednem z najważniejszych zadań rządu. Wobec ogromu włożonej bardzo starannej pracy **sukces uważać należy za zapewniony.**

Reorganizacja ministerstwa skarbu.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 5 stycznia.

Na życzenie ministra Zdziechowskiego **pos. Byrka przystąpił do opracowania projektu reorganizacji ministerstwa skarbu.**

——oo——

Metropolita Szeptycki kandydatem na kardynała.

(Korespondencja „Kurj. Lwowsk.").

Warszawa, 5 stycznia.

Dowiadujemy się z kół politycznych, że **w związku z misją kościelną arcybiskupa Szeptyckiego** i jego podróżami do Włoch i Francji, **przewidywane jest mianowanie go kardynałem.**

——oo——

Wzrost Związku Chłopskiego.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 5 stycznia.

Zarząd Główny „Wyzwolenia" obradował dziś nad sytuacją wytworzoną przez wykluczenie posła Dąbskiego i wezwanie 9 posłów przed sąd partyjny. Rozwiązanie sytuacji nastąpi w dniu 12 b. m., gdy zbierze się Sejm i przybędą wszyscy posłowie.

Obecnie nie ulegą wątpliwości, że **grupa p. Dąbskiego i Walerona przyłączy się do Związku Chłopskiego.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 5 stycznia: w Warszawie 8.25 zł.; w Krakowie 8.40 zł.; we Lwowie 8.60 złotych.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 8.20 — 8.15. Sprzedaż: 8.17. Kupno: 8.13.

Zurych urzedowy: Warszawa 60.00. N. Jork 5.17 i jedna ósma. Londyn 25.0875. Paryż 19.675. Wiedeń 72.90. Praga 15.325. Włochy 20.87. Belgja 23.4625. Budapeszt 72.50. Holandja 208.05. Oslo 105.25. Kopenhaga 127.9625. Sztokholm 138.8575. Hiszpanja 73.05. Bukareszt 2.37. Berlin 123.075. Belgrad 9.15.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 12.50. Londyn 4.85 i jedna ósma. Paryż 3.83. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.0375. Belgja 4.5375. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.32. Sofija 0.725. Holandja 40.25. Oslo 20.35. Kopenhaga 24.74. Sztokholm 26.81. Hiszpanja 14.12. Bukareszt 0.4612. Berlin 23.81. Belgrad 1.77 i jedna ósma.

——oo——

KURS DOLARA W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 5 stycznia.

Bank Polski ustalił dziś kurs dolara na giełdzie w granicach 8.20 do 8.07 i pół. Giełda wykorzystując to „posunięcie" wyśrubowała kurs na 8.55 zł.

——oo——

Protest nauczycielstwa szkół średnich i wyższych.

Lwów, 6 stycznia.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Rzeczpospolita stanęła w obliczu ciężkkiego przesilenia gospodarczego. Nie wnikając w przyczyny tego smutnego zjawiska, o którem sąd wyda historja, nauczycielstwo stwierdza; że **nie wszystkie zamierzone czy podjęte środki ratowania skarbu są dość skuteczne** i co gorsza. że **wiele z nich może przynieść nieobliczalne szkody państwu** w niedalekiej już przyszłości.

Jednym ze środków zaradczych ma być redukcja płac pracowników państwowych. Zamiast więc zreorganizować **aparat administracji** państwowej i przez uproszczenie go zyskać poważne oszczędności, kroczy się po linji najmniejszego oporu i obcina mechanicznie płace.

Ale i tej **redukcji nie stosuje się w sposób sprawiedliwy do wszystkich pracowników państwowych.** Kiedy bowiem ogół pracowników ma mieć zmniejszone płace od 4 do 6 proc. miesięcznie, **nauczycielstwo ma utracić ze swej płacy 15 proc. do 25 prc. a w poszczególnych wypadkach do 40 procent.**

Nauczycielstwo stojąc na stanowisku praworządności walczyć będzie o to, by pod pozorem sanacji skarbu nie pozbawiano go należnych mu praw i zapowiada, iże chociażby teraz dla dobra państwa poddało się zarządzeniom, nawet w jego przekonaniu niesprawiedliwym, **sprzeciwi się z całą stanowczością wszelkim próbom nieuzasadnionej zmiany obowiązujących zasad wynagradzania pracy nauczycielskiej.**

A do zajęcia takiego stanowiska skłania nauczycielstwo nie interes stanowy czy materjalny. ale **wzgląd na dobro szkoły.**

W trosce o zmniejszenie budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. ustawy sanacyjne uderzyły w najważniejszą część tego Ministerstwa, w to, co stanowi jego rację bytu — w szkołę samą. Przez nakaz by jeden nauczyciel szkoły powszechnej nauczał i wychowywał od 60 do 80 dzieci, **uniemożliwiono szkole powszechnej spełnienie jej posłannictwa wychowawcy** najszerszych warstw narodu, przez zniesienie instytucji wychowawstwa podważono zasadę, że szkoła średnia ma nietylko nauczać lecz i wychowywać, przez zepchnięcie dyrektora szkoły średniej do roli urzędnika administracyjnego, pozbawiono szkołę kierownika pedagogicznego i naukowego, przez obniżenie płac profesorów szkół akademickich, utrudniono nawet wręcz uniemożliwiono im organizację odpowiednią pracy naukowej, która wymaga książek, laboratorjów i podróży naukowych.

Nie wiemy, czy głos nasz kogo wzruszy, czy przekona, my nauczyciele uważamy jednak, żebyśmy nie spełnili swego obowiązku, gdybyśmy w chwili, tak groźnej, głosu nie podnieśli, i gdybyśmy społeczeństwa nie ostrzegli przed niebezpieczeństwm szkole naszej grożącem.

Za zarząd główny T. N. S. W. **Sosnowski** m. p. **Grabowski** m. p.

DR. KEMMERER A KUPIECTWO ŻYDOWSKIE.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 5 stycznia.

Dr. Kemmerer zaprosił dziś posła Wiślickiego w celu poinformowania się **o położeniu kupiectwa żydowskiego w Polsce.**

———xo ox———

Z prasy ruskiej.

W sprawie kongresu socjalistycznego.

Lwów, 6 stycznia.

Przebieg obrad XX. kongresu socjalistycznego, który obradował w Warszawie w pierwszych dniach stycznia, zaopatruje „Diło“ na samym początkuk takim komunałem: — Jeszcze niedawno sztucznie maskowano współpracę pepesowców z endecją; dzisiaj już nie tylko nieukrywa się tego, a wykazuje się jej potrzebę (tej współpracy) ze względu na dobro robotników.

Następnie stwierdza dziennik ruski, że kongres odbył się pod hasłem kooperacji socjalistów z wszechpolakami, i dziś socjalizm polski nie tylko z racji dążeń jednostkowych lecz mocą faktu stał się **„salonowym“.**

Przebieg obrad kongresu notuje „Diło“ przedmiotowo, tylko udział ruskiego **posła** Neczosa zaopatruje uwagą, że **ruskiemi głosami wybrany poseł choćby soc.alistyczny, nie powinien się był pojawić i przez to niejako dawać placet na politykę walki z mniejszością ruską, którą reprezentuje obecny rząd polski wspólnie z socjalistami.**

Tem chętniej rozstrzelonym drukiem przytacza „Diło“ opozycyjne mowy niektórych posłów, oraz uchwałę kongresu w której uczestnicy domagają się **autonomji dla mniejszości ruskiej i uniwersytetu ruskiego z siedzibą we Lwowie.**

———xo ox———

Z profilu.

Coś się psuje w państwie duńskiem...

Lwów, 6 stycznia.

(Z.) W obozie endeckim psuje się coś z dnia na dzień... **Wszystkie majaki,** któremi straszono poczciwych wyborców głosujących na ósemkę powoli **zapadają się w ziemię...**

Z **„anonimowem mocarstwem“** zawarto sojusz, **„hajdamakom“** (brr!) daje się uniwersytet, o **„wyprawie na Kijów“** już od kilku tygodni się nie wspomina, z **Piłsudskim** zaczyna kokietować nie tylko wódz endecji, ale nawet jego pachołki...

Powoli, powoli, ale nie bardzo pewnie...

Grzebie się tradycje obozu, grzebie „sentymentalne“ atuty, ba, **grzebie się własnych wodzów...**

Na noworocznem przyjęciu „pan prezes“ Głąbiński wytknął warcholstwo „Wyzwolenia“ z lewej strony, a **Dubanowicza** (słuchajcie!) z... prawej!

Nic nie pomogą sprostowania. Dixit!

Tak oto grzebie się endecja sama nie zadowalając się. że ją pogrzebała już dawno... opinja.

Redukcyjne nastroje.

Ogólne oburzenie na ósemkę. — Wzrost sympatji do P. P. S. Szukanie nowych dróg.

Lwów, 6 stycznia.

Inteligencja pracująca w urzędach stanowi **90 procent elementu czysto polskiego.** Endecko nastrojona jej część nigdy nie przypuszczała, że **zjednoczona ósemka** z tak brutalną systematycznością zabierze się **do tępienia tego właśnie elementu,** któremu głównie zawdzięcza swoje mandaty.

Tymczasem endecja rozpoczęła swą sanację od — rozpruwania brzuchów — **swoim najwierniejszym klientom.** Stąd też oburzenie wzrasta do takich rozmiarów, że gdyby dziś ósemka rozpisała wybory, posłiby za nią chyba — dyrektorowie banków i to nie wszyscy.

To, co ósemka zrobiła n. p. **z nauczycielstwem szkół średnich,** jest już nie czarną niewdzięcznością lecz raczej pewnego rodzaju objawem **sadyzmu.** Bo jakże nazwać zrównanie **pensji dyrektorskiej z poborami panny sklepowej w monopolu tytoniowym?** Nauczyciele szkół średnich potracili od 20—40 procent swoich **poborów.** Olbrzymia organizacja **P. T. N. W. okazała się zupełnie bezsilną.** Podczas gdy nauczyciele **szkół ludowych obronili prawie wszystkie swoje postulaty, T. N. S, W. nie obroniło prawie ani jednego.**

W kołach inteligencji zaczynają z coraz większą **sympatją patrzeć w stronę socjalistów.** Wielu z nich już się zapisało do P. P. S., inni czekają na odpowiednią sposobność. Socjaliści zdają sobie sprawę **z obfitego zbioru,** który im ósemka **rzuciła za darmo pod nogi** i tem zapewne tłumaczy się energiczne **wystąpienie posła Moraczewskiego** na kongresie w obronie urzędników. Jeżeli socjaliści wyzyskają sytuację, będą **mogli uzupełnić podziurawione przez komunistów szeregi inteligenckim materjałem.**

Te koła inteligencji, które nie mogą pójść na program socjalistyczny czują, że muszą szukać **nowych dróg wyjścia.** Jedni myślą **o jakimś chrześcijańskim socjalizmie,** inni **o założeniu zawodowego związku czy stronnictwa pracującej inteligencji.** W żadnym wypadku **nie wchodzi tu w rachubę endecja** — sprzedawczyni najprymitywniejszych postulatów inteligencji. **Obrzydliwa blaga frazesów wyborczych wystąpiła w całej nagości i potworności.**

Umiejętnie przeprowadzona **redukcja personalna nie byłaby wywołała** tak przykrego wrażenia jak **cesarskie cięcie po głodnym żołądku wszystkich.**

Trodno w obecnej chwili przewidzieć w jakiej formie wyleją się te różnorakie nastroje. Jedno jest pewne, że **największy wróg endecji nie mógłby wymyśleć lepszego tricku** na jaki wpadła endecja i jej wodzowie, którzy dla skarbu państwa **woleli darować swoim i międzynarodowym kapitalistom 550 miljonów,** niż ocalić i tak chude kieszenie tysięcy wiernych jej dotąd inteligentów.

———xo x———

Sprawa uniwersytetu ukraińskiego na pomyślnych torach.

Rokowania polsko-ukraińskie w toku.

Warszawa, 5. 1. (AW.) W dniu 24 b. m. rozpocząć się mają **rokowania polsko-ukraińskie w sprawie organizacji uniwersytetu ukraińskiego.**

Rokowania toczyć się mają na podstawie elaboratu komisji złożonej z przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego pod przewodnictwem prof. Smal - Stockiego, która ma określić organizację i siedzibę uniwersytetu.

Obrady komisji wyznaczone na 6 b. m. zostały odroczone z powodu przypadających świąt unickich, i odbędą się w terminie późniejszym.

———xo x———

Połączenie kolejowe Polski z Rosją.

Warszawa. (Tel. wł.)

(J.) Na konferencji delegatów Polskich Kolei Państw. i kolei S. S. S. R., niedawno odbytej w Moskwie, uchwalono m. in., aby **pociągi osobowe. które obecnie między Polską a Związkiem Republik Sowieckich kursują tylko raz na tydzień, kursowały odtąd trzy razy na tydzień, a od 15 maja br. nawet codziennie.**

———xo x———

Bandytyzm w szeregach komunistycznych.

(Korespondencja własna „Kuriera Lwowskiego“.)

Pogranicze sow., w styczniu.

(I.) Z Jekaterynosławia donoszą: Wykryto szajkę zbrodniarzy, która przez dłuższy czas terroryzowała ludność obszernego rejonu Diejewskiego. **Szajka składała się wyłącznie z wyższych i niższych urzędników milicji komunistycznej,** z naczelnikiem rejonu Łukjanowym na czele. Wykaz dokonanych przez szajkę zbrodni, obejmuje wszelkiego rodzaju nadużycia, zgwałcenia małoletnich dziewcząt, rozmaite fałszerstwa, **torturę** aresztowanych (celem wyłudzenia), masowe łapownictwo i t. d. Życie ludności było zabawką w rękach tych zbrodniarzy. Ciekawe, że za czasów carskich wszyscy ci „działacze“ byli **pospolitymi kryminalistami,** a po wybuchu rewolucji wypuszczono ich z więzienia na wolność. Dopiero wtedy objęli władzę w rozległym rejonie Dijawskim.

NIEUDAŁY ZAMACH ZBRODNICZY NA POCIĄG.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 5 stycznia.

Donoszą z Poznania, iż na stacji Drągaż, koło Grudziądza, **pociąg towarowy wjechał na żelazną zaporę położoną na szyny. Maszynista,** spostrzegłszy w czas przeszkodę, **zdołał zwolnić bieg pociągu,** tak, iż koła parowozu odsunęły ją z toru.

Pod znakiem czasu.

NIEDOSZŁA REDUKCJA TRZECH KRÓLI.

Lwów, 6 stycznia.

W ogólnym zapale redukcyjnym, jaki ogarnął wszystkich, omal że nie **zredukowano nam tego roku tradycyjnego święta Trzech Króli.**

Przynajmniej taką redukcję zapowiedziało jedno z pism warszawskich, niewiadomo z czyjego natchnienia.

A może był to **zamach na trzech „króli“**, wykonany ze strony jakiegoś zażartego republikanina?

W każdym razie zanosiło się na to, że w dniu dzisiejszym staniemy do pracy i sprzeniewierzywszy się tak miłej sercu tradycji, nie zaśpiewamy już o Trzech Królach, co to „jadą z wielką paradą“.

— A skąd?

— „Ze wschodu słońca, szukają końca zbawienia“.

Takby wypadało, że tymi „trzema królami“, jadącymi ze wschodu, byliby dziś towarzysze: Stallin, Zinowjew i Kamieniew. Oj, szukają oni, szukają tego „końca zbawienia“! Jaki to będzie koniec tego „zbawienia“ — pokaże przyszłość.

Więc **może dlatego redukcja?**

Powiada do mnie jeden, zredukowany niedawno temu, szef sekcji w ministerstwie... ochrony bezrobocia:

— Wielkie rzeczy! Redukcja Trzech Króli? A cóż to, panie dobrodzieju, krzywda? Mogli mnie zredukować i nic to nie zaszkodziło Państwu, to mogą i królowie pójść pod nóż redukcyjny.

Na szczęście jednak **pogłoski o redukcji święta Trzech Króli okazały się nieprawdziwemi.** Zdaje się, że w ich obronie stanęli właśnie ci, najmniej monarchicznie nastrojeni i najbardziej odporni na wpływy klerykalizmu — **przedstawiciele proletarjatu.**

Jeden **„czerwony“ poseł** podobno powiedział:

— Co, „Trzech Króli“ zachciewa im się redukować? A niedoczekanie! To są właśnie **ci królowie, w których obronie staniemy, jak jeden mąż.** A tradycja, panie tego, to pies?

A więc świętujemy Trzech Króli. Tradycja to grunt!

T. H.

——oo——

Opłaty paszportowe na r. 1926.

Lwów, 6 stycznia.

W Dzienniku Ustaw ogłoszono **nowe rozporządzenie** ministerstwa skarbu w sprawie opłat za paszporty zagraniczne, które wprowadza nieznane dotychczas paszporty ulgowe wielokrotne po 150 zł.

Paszporty ulgowe **jednorazowe** i wielokrotne wydawane będą osobom, wyjeżdżających w celach **handlowych** przez władze administr. I. instancji na podstawie zaświadczenia wojewódzkiego wydziału handlu i przemysłu za zgodą delegata Izby skarbowej.

Paszporty na wyjazd celem kształcenia się, uczestniczenia w zjazdach naukowych i t. p. wydawane będą przez **władze administr. I instancji** na podstawie zaświadczenia ministerstwa oświaty za zgodą ministerstwa skarbu.

Co do paszportów ulgowych w ważnych sprawach **familijnych, majątkowych lub osobistych** po 20 zł., zaprowadzono ułatwienia, o ile chodzi o **wyjazd nagły.**

Ulgowe paszporty **wielokrotne** po 150 zł. na wyjazd w celach kształcenia się, leczenia, społecznych, służbowych, familijnych, majątkowych i osobistych — lecz tylko na podstawie decyzji minist. spraw wewn.

Podania o paszporty wnosić należy do władz administr. I instancji.

W sprawie paszportów ulgowych **decyduje województwo** za zgodą delegata Izby skarbowej.

——xo ox——

Co słychać ze sprawą wiceministra Eberhardta?

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Warszawa, 5 stycznia.

(J.) Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego“ przypominają sobie z pewnością, ile krzyku przed kilku miesiącami wywołały zarzuty b. ministra kolei Tyszki **przeciw wiceministrowi kolei inż. Eberhardtowi,** podniesione na komisji komunikacyjnej. Minister Tyszka ustanowił wtedy komisję śledczą, która miała zbadać całą sprawę, a o wyniku dochodzenia zobowiązał się zawiadomić „bezzwłocznie“ komisję komunikacyjną.

Wskutek upadku gabinetu Wład. Grabskiego p. **Tyszka ustąpił wprawdzie ze stanowiska ministra kolei,** ale... pozostał wiceminister Eberhardt. Społeczeństwo ma chyba prawo dowiedzieć się, czy zarzuty przeciw urzędnikowi, piastującemu tak wysoką godność, były uzasadnione czy nie. Obowiązek poinformowania o tem w sposób niewątpliwy społeczeństwa objął wraz ze stanowiskiem ministra kolei następca p. Tyszki inż. Chądzyński.

Oczekujemy, że sprawę tę przypomni ministrowi Chądzyńskiemu wspomniana komisja na jednem z najbliższych posiedzeń.

PODWYŻKA CEN DZIENNIKÓW W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 5 stycznia.

Wszystkie niemal **dzienniki warszawskie podwyższyły cenę** za pojedynczy numer gazetowy **na 20 gr.**

Ponoś...

Hulaj duszo!

Karnawał szumi! Wszędzie widzisz znaki,
Że jest to okres flirtu i zabawy.
Czasu — pieniędzy mają dość hulaki,
O resztę niech się troszczy pies kulawy.

*

Karnawał kipi! Tłum strojny w gipiury
Na szarą nitkę wrażeń dreszcze niże.
Coraz przejrzystsze stają się ażury,
Sukienki krótsze i większe negliże.

*

Karnawał huczy! Gdy mroki zapadną
Obłudną maskę rzuca pozór cnoty.
Łotry, oszuści i złodzieje kradną,
Zato jest szampan i kobiet pieszczoty.

Wid.

——oo——

Trzęsienie ziemi w Wenecji.

Lwów, 5 stycznia.

W ubiegłą sobotę jak już donieśliśmy, Wenecja nawiedzoną została trzesieniem ziemi. We wszystkich dzielnicach miasta powstało **wielkie zaniepokojenie.** Mieszkańcy powylatywali z domów, ale i na świeżem powietrzu odczuć się dało trzęsienie. Z dachów spadały dachówki. części kominów i kawałki szkła. **W kinach** powstała straszna **panika.** W ciasnych uliczkach tłoczyli się ludzie i **wołano o pomoc.** Obawiano się zawalenia domów, **a wiele osób** schroniło się **do gondoli.** Zdenerwowani przepędzili noc pod gołem niebem. Pewna **kobieta** ze strachu **straciła mowę.** Trzęsienie ziemi trwało **10 minut.** Zawaliło się 30 kamienic.

Trzęsienie ziemi odczuto także na terenie od Rjeki do Zadaru. Wiele miejscowości ucierpiało znacznie.

W Riece i Susaku powstała panika w kinach. Wiele osób potratowanych zostało.

——oo——

ROMANS KS. KAROLA.

Wiedeń, 5. 1. (PAT.) N. Fr. Presse donosi z Medjolanu, że **dama, z którą zamieszkał w hotelu ks. Karol** nosi nazwisko Lupescu i **jest córką kupca żydowskiego z Jass.**

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 7. 1. 26.

MARCEL PREVOST. 1

Historja Okrąglutkiej Pani.

(Trzy listy do Frani).

I.

Listopad.

Nie wyobrażaj sobie, droga moja Franiu, że mię Ty jedna zaszczycasz zaufaniem. poddając mojej ocenie wypadki i sytuacje, przedstawiające Ci niejakie wątpliwości. Jest to — przeciwnie — na porządku dziennym, że się do mej kompetencji zwracają rozliczne zapytania: bądź reporterów, bądź nieznajomych mi zupełnie osób.

O, nie łudzę się wcale. Reporterzy kołaczą do drzwi moich, gdyż posiadam opinję wielkiej uczynności; jakże-bo odmówić koledze, dotkniętemu manją interwiew'owania, przyjemności pochwycenia błahego chociażby tematu, skoro się jest samemu literatem z zawodu? Nie byłożby to objawem wstrętnego egoizmu?... Co zaś do nieznajomych — a są to zazwyczaj przedstawicielki rodu niewieściego — te pociąga pewna, utarta o mnie opinja specjalisty w psychologji kobiecej. Tak już jest, droga Ty moja, i gdybym dziś jesień mego życia wypełniać począł ogłaszaniem tabelek logarytmowych, jeszczeby się w nich dopatrzono pierwiastków analizy ducha kobiecego. Bądź co bądź, mniej czuję się śmiesznym, błądząc wśród takich konsultacji psychologicznych po labiryntach serc i dusz niewieścich, niż gdybym głos chciał zabierać na temat najnowszej opery, albo też w kwestji marokańskiej...

Lecz przystępuję do rzeczy.

Któregoś wieczoru ubiegłego tygodnia mówi mi służący, zdejmując ze mnie paltot za mym powrotem do domu:

— Była tu jakaś pani u wielmożnego pana.

— Co za pani. Konstanty?

— Jakaś nieznajoma pani, nie chciała mi podać nazwiska.

Nie zadrgała we mnie wobec anonimatu tego ani na chwilę struna ciekawości: ta bowiem zanika u nas. literatów, zazwyczaj jeszcze przed trzydziestka, w każdym zaś razie po trzech lub czterech eksperymentach .

— Powiedziałem, że wielmożny Pan przyjmuje między pierwszą a drugą — mówił Konstanty dalej..

— Tam do djabła, przyjdzie więc znowu?

— A przyjdzie — zapewne jutro. I dodał, jakby chcąc usprawiedliwić się, że nie odprawił z kwitkiem nieznajomej!

— To taka... „lepsza“ pani.

Wypowiedział to ostatnie tonem, który ubawił mię szczerze.

— Naprawdę, podobała ci się, Konstanty? Cóż to za typ właściwie? Duża? Mała?

— Ani duża, ani mała — proszę wielmożnego pana.

— Gruba? Chuda?

— Ni gruba, ni chuda: ej, nie. nie chuda. Taka sobie... jakby to powiedzieć... pulchniutka pani.

— Więc przyjmiesz jutro, Konstanty, tę pulchniutką panią, jeżeli się zgłosi.

Dopalałem nazajutrz po śniadaniu resztkę mojego cygara. kiedy Konstanty uchylił drzwi gabinetu.

— To ta pani. proszę wielmożnego pana.

— Jaka znowu pani?

Zapomniałem na śmierć o zapowiedzianej mi wczoraj wizycie.

— Proszę pana. — mówił poczciwiec przyciszonym głosem, jakby popełniał nieprzyzwoitość, której się wstydzi, — to ta okrąglutka pani.

Zażenowana mina Konstantego wprowadziła mię znów w dobry humor.

— Poproś tę panią, by zaczekała w salonie. Służę jej za chwilę.

Dzień był przemiły, jesienny, bez chłodu, ni słońca, jeden z tych dni, w których — rzec można — jesień tak dobrze czuje się w Paryżu, że ani myśli ustąpić miejsca zimie. — Wchodząc do salonu, ujrzałem damę siedzącą od światła: wydała mi się na pierwszy rzut oka ubraną starannie, jednak bez tego czynnika czysto indywidualnego, zajmującego, intrygującego raczej, na którego nazwanie snać nie ma właściwszego wyrażenia w terminologji naszej, skoro go nawet Akademja w swojem słownictwie oznacza nazwą „szyku“. Zwracała zwłaszcza uwagę na twarz zapuszczona woalka, szeroko okalająca kapelusz, woalka z fjoletowego tiulu w duże grochy: grubsza i gęstsza, niżli miewają je woalki, noszone tylko w celach kokieteryjnego wykończenia toalety. Zadaniem tej było raczej przysłonienie twarzy. Już sam ten szczegół rzucił mi pewne światło na cel i charakter wizyty... Jak z romansu wycięty szablon tajemniczości, intrygi — czy zwierzeń?... — myślałem. — I po co to wszystko. wielki Boże!

Instynktownie miałem się na baczności: nie wierzyłem z góry w szczerość wynurzeń, jeżeli będą jakie: szczere i żywe uczucia, popędy samorzutne, wielkie rozterki dusz — nie stroją się zazwyczaj w wystudjowane tony, nie dobierają barw, linji, ni woalek.

— Ach, panie — zaczęła nieznajoma, unosząc się nawpół w fotelu, podczas gdy ja sadowiłem się naprzeciw. — Ach panie, jakże się wstydzę, że tak narzucam się panu... i jak wdzięczną jestem za łaskawe przyjęcie mnie... Tak, wiedziałam, że pan mej prośbie nie odmówi... Szłam tu, przyznaję, wiedziona nieprzepartym impulsem wewnętrznym... Pan wierzy w telepatję?... Pchnął mię ku panu nakaz telepatyczny, z tych, co to wiodą do lekarza lub spowiednika ciała i dusze cierpiące...

(C. d. n.).

——oo——

Utwór Reymonta o śmierci.

Pani Reymontowa znalazła w jednym ze starych notatników Wł. St. Reymonta następujący utwór, pisany przezeń i jego ręką, z datą 5. VII. 1889.

Kochałem wiele, cierpiałem wiele
Więc odpoczynek mi się należy,
Najpierw już w trumnie, w naszym [kościele
Później wśród mogił rubieży.

W trumnę sosnową czystą i białą
Niechaj położą me ciało
I stary dziadek z babą zgrzybiałą —
Niech cztery świece zapalą.

A ksiądz święconą skropi mnie rosą
I zmówi psalmy pokutne.
I na mogiłki niech zaraz niosą,
Pod brzozy płaczące, smutne.

Niech grabarz mocno przysypie zie- [mią,
A na mogile kwiat heliotropu
Niechaj posadzą miłośnie,
To dusza moja z pod niebios stropu
Przypłynie, marząc o wiośnie.

Wł. St. Reymont.

Konferencja w sprawach oszczędnościowych w Ministerstwie Kolei.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Warszawa, 5 stycznia.

(J) Dnia 28 grudnia z. r. odbyła się w ministerstwie kolei pod przewodnictwem ministra Chądzyńskiego konferencja prezesów dyrekcyj kolejowych, mająca na celu **ujednostajnienie środków i sposobów, prowadzących do (tak upragnionej)! oszczędności w dziale kolejowym.** O konferencji tej wydany został nic nie mówiący urzędowy komunikat.

Jak się korespondent „Kurjera Lwowskiego” dowiaduje z wiarygodnego źródła, **konferencja ta miała przebieg o tyle interesujący,** że każdy z uczestników w czem innem widział zbawienie kolejnictwa polskiego. Większość wniosków stała się jednak natychmiast bezprzedmiotową z **powodu bezwzględnego oporu ministra Chądzyńskiego** przeciw jakiejkolwiek redukcji personalnej lub też pomnożeniu godzin pracy. Z ogólną aprobatą spotkał się jedynie **wniosek prezesa dyrekcji poznańskiej inż. Dobrzyckiego,** zmierzający do zatrudniania zbędnego personelu przy robotach oddawanych obecnie w akord przedsiebiorcom prywatnym.

Konferencja zakończyła się **wyborem komisji z czterech,** która ma rozpatrzeć wszystkie wnioski i wybrać zasługujące na uwzględnienie. Do komisji tej weszli: wiceminister Eberhardt, prezes dyr. warsz. Bieniecki, dyr. dep. bud. Mroczkowski i inspektor przy ministrze inż. Stolzman.

———xo ox———

Wielka panama w Banku Przemysłowym zatacza coraz szersze kręgi.

Aresztowanie trzech dyrektorów.

Lwów, 6 stycznia.

Sensacyjna afera krakowskiego oddziału Polskiego Banku Przemysłowego zatacza coraz szersze kręgi. Po aresztowaniu b. dyrektora tego banku Filippiego, nastąpiły dalsze aresztowania.

Na polecenie sędziego śledczego Pelczara, policja krakowska wysłała jeszcze w piątek dwóch wywiadowców do Katowic, gdzie **aresztowali Feliksa Wilińskiego, b. dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, a obecnie dyrektora katowickiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego.**

Również z polecenia sędziego Pelczara **rozpoczęto poszukiwania za trzecim b. dyrektorem Polskiego Banku Przemysłowego Tadeuszem Winiarzem,** który obecnie był generalnym inspektorem banków posiadających gwarancje Banku Gospodarstwa krajowego. Aresztowano go wczoraj rano w Krakowie i odstawiono do sądu.

Z NICEI WPROST DO KRYMINAŁU

Aresztowanie Filippiego było dokonane w niezwykłych okolicznościach. Filippi dłuższy czas przebywał w Nicei, gdzie zadatkował już kupno willi, aby tam na stałe, po zlikwidowaniu swojego olbrzymiego majątku w kraju, osiąść. W drodze powrotnej na święta zatelegrafował z Wiednia do rodziny, że przyjeżdża. Ponieważ policja miała już nakaz aresztowania go, przeto wywiadowca policji dokonał aresztowania bezpośrednio po przyjeździe do Krakowa. I tak dyrektor Filippi z I. klasy pociągu pospiesznego zawędrował wprost do więzień sądowych.

Śledztwo przeciw trzem aresztowanym dyrektorom toczy się o zbrodnię oszustwa z paragrafu 197, 200, 202 i 203 u. k., oraz o zbrodnię sprzeniewierzenia z paragr. 183 i 184. — Głównie chodzi tu o spekulacje giełdowe, dokonywane na szkodę banku, dalej oszustwa i sprzeniewierzenia, oraz o udzielanie kredytów bez gwarancji towarzystwu „Żelazobeton” w Krakowie.

Spekulacje giełdowe „trzech dyrektorów” polegać miały na nabywaniu znacznych ilości papierów giełdowych, które w wypadkach strat zapisywali na konto banku, zaś w razie zysków zatrzymywali je dla siebie. W ten sposób Polski Bank Przemysłowy ponosił stale straty na akcjach, a równocześnie dyrektorzy jego wzbogacali się bez żadnego ryzyka.

Podobno czynione są starania, aby sprawę całą umorzyć.

——oo——

Nauczycielstwo przeciw p. St. Grabskiemu.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wczoraj rozpoczęły się obrady **zjazdu delegatów zw. zawod. naucz. szkół średnich** dyskusją nad sprawozdaniami, złożonemi poprzedniego dnia przez pp.: Forellego, Łaganowskiego, Gąsiorowską i Jędraszkę, poczem przyjęto szereg wniosków, m. i. **w sprawie nauczycieli szkół państwowych,** brzmiący, jak następuje:

„Zjazd delegatów Z. Z. N. P. S. Średnich:

1) wyraża **oburzenie z powodu redukcji płac** i uważa, że takiemi środkami nie wolno poprawiać finansów państwa;

2) stwierdza, że **redukcje te godzą nietylko w nauczycieli, ale i niszczą szkolnictwo;**

3) wini zarówno M. W. R. i O. P., które projekt redukcji opracowało, jak i czynniki sejmowe, które niedostatecznie rozpatrywały sprawę;

4) **wzywa nauczycielstwo do energicznej obrony swych praw** wszystkiemi rozporządzalnemi środkami.

Zjazd aprobuje dotychczasową działalność zarządu głównego zw., w szczególności — myśl zwołania ogólnego zjazdu nauczycielstwa szkół państwowych w tej sprawie“.

W sprawie **nauczycieli szkół prywatnych** zjazd uchwalił wniosek, polecający zarządowi główn. zw. **opracowanie nowych zasad norm na przyszły rok szkolny.** Przyjęto dalej sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Odbyły się następnie **wybory do zarządu głów. zw.,** w skład którego weszli pp.: dr. **Raabe, Forelle,** sen. Kopciński, Trzcinska, Seifert, **Nowak,** Nowicka, Rudnicki, Filipowicz — z **Warszawy,** Baran z Torunia, Zaleski **z Łodzi,** Dąbkowski **z Lublina,** Gadomski z Częstochowy, Wyspiański z Zagłębia, Mężyk z Grójca, Sevbahl ze Zgierza, Petrajtis z Piotrkowa.

P. **Wojeński** zreferował projekt p. St. Grabskiego ustawy o ustroju szkolnictwa. W wyniku dyskusji nad referatem — zjazd postanowił:

1) **Zaprotestować przeciwko niweczeniu przez p. St. Grabskiego dotychczasowej zasady współpracy min. wyzn. rel. i ośw. publ. z nauczycielstwem w organizacji szkolnictwa.**

2) W myśl memorjału zarz. gł. zw., — zaprotestować przeciw projektowi ustawy o ustroju szkolnictwa, jako godzącemu w zasadę obowiązkowości powszechnego nauczania i pogarszającemu obecny stan rzeczy w szkołach średnich.

3) Zaproponować powołanie komisji wspólnie ze zw. zaw. naucz. szkół powsz. — w celu opracowania własnego projektu organizacji szkolnictwa.

P. **Rudnicki** złożył następnie sprawozdanie komisji dla spraw szkolnictwa związkowego,. obejmującego obecnie około 2 i pół tys. młodzieży w 3-ch gimnazjach związku w stolicy i 3-ch — na prowincji. **Szkoły te mają prawa państwowe,** w radach pedagogicznych zasiadają delegaci rodziców — stosunek rodziców do szkół jest b. dobry.

Zjazd zakończył się wieczorem.

———xo ox———

O przedłużenie czasu pracy w handlu.

Zadecyduje o tem narada międzyministerjalna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 stycznia.

Rozeszły się tu wieści, iż **ministerstwo przemysłu i handlu zamierza wkrótce zezwolić na przedłużenie czasu pracy w handlu w porze wieczornej o dwie godziny.**

Jak się nasz korespondent dowiaduje, sprawa ta należy do kompetencji ministerstwa pracy. Wprawdzie min. przemysłu i handlu otrzymuje wiele petycji w sprawie przedłużenia czasu pracy, jednakże **zdecyduje o tem dopiero wspólna narada przedstawicieli obu ministerstw.**

———xo ox———

Ekscesy bezrobotnych w Warszawie.

Warszawa, 5. 1. (AW). Dnia 5 b. m., od rana gromadziły się na giełdzie pracy **tłumy bezrobotnych** w nadziei większego zapotrzebowania rąk robotniczych ze strony Magistratu.

Na wiadomość, że Magistrat zażądał zaledwie 33 robotników, **tłum — liczący do 1.000 osób — zamierzał wywołać demonstracje. Komisarjat rządowy jednak zainterwenjował natychmiast w Magistracie który podniósł zapotrzebowanie do wysokości 250 robotników** i równocześnie ogłosił, że w ciągu tygodnia zatrudni 600—800 robotników.

———xo ox———

Kłopoty magistratu warszawskiego ze wskaźnikiem drożyźnianym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 stycznia.

Z powodu ogłoszenia wskaźnika drożyźnianego, **władze miejskie w Warszawie stanęły wobec poważnego kłopotu.**

Mianowicie, według przyjętych zobowiązań, **płace robotnicze będą musiały być podwyższone** według nowego mnożnika, zaś **płace urzędników pozostana na dawnej wysokości.**

Zwiększone wydatki nie są przewidziane w budżecie, zaś ogólna sytuacja nie pozwala na zwiększenie dochodów przez podwyższenie cen biletów tramwajowych i t. p.

Nasz fejleton.

W odcinku dzisiejszego numeru „Kurjera Lwowskiego“ rozpoczynamy druk bardzo zajmującego utworu M. PREVOSTA

p. t.

Historja Okrąglutkiej Pani

(Trzy listy do Frani).

Prevosta „Listy do Frani“ **obiegły w przekładach świat cały,** popularyzując wszędzie jego bohaterkę, jako **reprezentantkę „Ewy“ francuskiej,** grawitującej w stronę postępu oraz zrzucenia z siebie jarzma dawnych przesądów, a jednak bardzo kobiecej w tym feminiźmie swoim.

Więc i historję okrąglutkiej pani podajemy Czytelnikom naszym w tej samej, lekkiej, potoczystej niewymuszonej formie listów, którą z takim artyzmem włada galijski mistrz subtelnej obserwacji obyczaju i krytyki słabostek życia obecnego, w nadziei, że wzbudzą duże zainteresowanie naszych Czytelników.

Rekord szybkości podróży na linji Wiedeń-Kraków.

Lwów, 5 stycznia.

Przestrzeń powietrzna na linji Kraków — Wiedeń wynosi **396 klm.** i normalny czas przelotu samolotami Polskiej linji lotniczej wynosi **3 godziny.**

W dniu 24 grudnia r. ub. samolot P—P ALP., kierowany przez pilota Tadeusza **Dmoszyńskiego,** przebył drogę z Wiednia do Krakowa w przeciągu **jednej godziny i 50 minut,** lecąc na wysokości 2.500 m., osiągając temsamem rekord szybkości.

Rekord ten tem silniej podkreślić należy, że dokonany został w sezonie zimowym, a zatem w warunkach dla komunikacji lotniczej najtrudniejszych.

——oo——

Bezmyślne marnowanie publiczn. grosza

Manja luksusowych sprawozdań. Cenne uwagi premjera Skrzyńskiego.

Lwów, 6 stycznia.

W dniu 31 grudnia ub. roku do prezydjum rady ministrów nadesłano z korpusu ochrony pogranicza 20 egzemplarzy wydanej na **welinowym papierze** książki, poświęconej **działalności korpusu ochrony pogranicza.** Premjer p. **Skrzyński polecił** książkę **natychmiast odesłać** do komendy korpusu ochrony pogranicza wraz z **listem,** w którym zapytuje, **z jakich funduszów korpus ochrony pogranicza mógł wydrukować takie wspaniałe wydawnictwo w obecnych ciężkich warunkach finansowych przy redukcji budżetu i oszczędnościach na administrację.**

Premjer Skrzyński miał najświętsza rację i zupełnie sprawiedliwie **skarcił rozrzutność publicznego grosza.** U nas istotnie zakorzeniła się manja luksusowych wydawnictw, drukowanych kosztem skarbu, która świadczy o niesłychanej wprost bezmyślności i lekceważeniu skarbowego pieniądza.

Jako drugi dowód mamy przed sobą **I. Sprawozdanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego za rok 1922-3,** drukowane w Zakładach graficznych w Król. Hucie w roku pańskim **1925.** Suche statystyczne cyfry błyszczą na **kredowym papierze,** 102 strony in quarto, **okładka ze srebrnymi inicjałami,** słowem luksus — pierwsza klasa. Koszta druku — tak na oko — mogą wynosić jakie **5 — 6000 złotych.**

Przy tej sposobności przypomina się nam inne również luksusowe wydanie **„Sprawozdania Seminarjum w Radomiu“** również na **kosztownym papierze, z fotografiami,** stron około 400. To wszystko wydane zostało **na koszt Min. W. R. i O. P.** Przypuszczamy, że ten idjotyczny kolos pochłonął przynajmniej jakie **10.000 złotych** ze skarbu państwa.

Co więcej, na czele publikacji widzimy **specjalne pismo** b. ministra oświaty **Głąbińskiego,** wyrażające podziękowanie ks. **Rokosznemu,** jako opiekunowi Zakładu, temu samemu, który się niedawno we Lwowie popisywał przed nauczycielstwem swoją kiepską polszczyzną.

Jakże na widok tak bezmyślnych pomników marnotrawstwa państwowego nie pisać gryzącej satyry?

——xo ox——

Opieką nad matką i dzieckiem.

Warszawa, w styczniu.

Instytucje samorządowe coraz bardziej interesują się placówkami, których zadaniem jest opieka nad matką ciężarną oraz nadzór nad zdrowiem i normalnym rozwojem dziecka od jego urodzenia. Gotowość współpracy z **Polsko-Amerykańskim Komitetem Pomocy Dzieciom** i dużą ofiarność wykazują przedewszystkiem Wydziały Powiatowe oraz Magistraty, a także organ Czerwonego Krzyża i Powiatowe Kasy Chorych woj. **Poznańskiego i Śląskiego:** dają one poważne sumy na urządzenie i prowadzenie Stacyj Opieki, dają lokale, a niekiedy wznoszą nawet specjalne na ten cel budynki. Ostatnio Magistrat m. **Mysłowic zadeklarował** na urządzenie takiej Stacji zł. 2.000. i zapewnił zł. 3.000 — na jej utrzymanie w roku 1926-tym. W województwie Poznańskiem zgłoszono niedawno gotowość założenia takich Stacyj w 9 miejscowościach. W województwie Warszawskiem z inicjatywy Magistratu i Powiatowej Kasy Chorych powstała w grudniu br. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w Radomiu.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

„Chłopi“ Reymonta ofiarą cenzury japońskiej.

Warszawa, w styczniu.

Japoński minister spraw wewnętrznych zabronił sprzedawać „Chłopów“ Reymonta, utwór, który zdobył nagrodę Nobla i znany jest w całym świecie kulturalnym. Rząd japoński nie podał motywu swego zakazu.

OKRUCHY.

Katedry wschodnich języków.

Gdy redukcyj bieda gniecie
nędznych urzędników,
na wszechnicy kwitnie przecie
kult obcych języków.

Słusznie, że, gdy na ulicy
tyle nóg bez butów,
są katedry na wszechnicy
języka Jakutów,

Kirgizów, Chunchuzów, dość i
innych wschodnich ludów..
Tak **pod hasłem oszczędności**
dokonujem cudów.

Może kto inaczej powie,
różnie sądzą o tem,
lecz ja pomnę na przysłowie:
Milczenie jest złotem.

Kiedy umiesz po francusku,
zysk w mówieniu walny,
gdy się uczysz po chunchuzku,
czysto kulturalny.

W europejskiej mowie wszędzie
Polak mówić może,
po kirgizku milczeć będzie,
o to się założę.

Rząd więc do złotego celu
zdąża... Poznasz po tem:
Uczy milczeć w mowach wielu,
bo milczenie złotem.

Zeter

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 7 1 1926

MIECZYSŁAW OPAŁEK. 1

Lwowskie oficyny drukarskie.

Ustępy pod powyższym tytułem, których druk w numerze dzisiejszym „Kurjer Lwowski“ rozpoczyna, są ułamkiem większej całości. Pominięte we fejletonach źródła i literatura przedmiotu, uwzględnione będą w pełnej mierze w książkowem wydaniu.

P. a.

Miał w połowie XVI wieku drukować już coś we Lwowie Jan Luft, co, to jednak było niewiadomo. To pewne, że około 1570 roku przybył do Lwowa Iwan Fiedorow i w r. 1574 zakupiwszy papier u papiernika Krakowskiego Wawrzyńca, wydrukował w klasztorze Bazyljańskim kirylicą swego „Apostoła“. Nie było to pierwsze dzieło drukarza, jak i nie pierwszą dlań była lwowska oficyna w zaciszu bazyljańskiego monasteru u stóp góry zamkowej. W Moskwie przy kaszcie już stawał Ksiąg świętych zajęty tłoczeniem z ziomklem swoim pospołu, niejakim Piotrem Tymofjejewem Mścisławcem. Tu w założonej przez cara Iwana Wasylewicza Groźnego drukarni przysposobili w r. 1564 „Apostoła“, W rok później „Czasownyk“ Jak wąż skryty podpełzała jednak wtedy ku nim zawiść ludzka. Oskarżono ich o herezję. Źrenice jakieś do ciemności nawykłe znieść nie mogły światła, krzesanego pracą i myślą pierwszych moskiewskich drukarzy.

W świecie, na dalekim zachodzie było już wówczas inaczej, jak inaczej! Tam typografowie w słońcu zaszczytów i łaski chadzali. Tam na zachodzie stanowili oni na równi z księgarzami, skryptorami, iluminatorami, i pergaminnikami adorowaną wielce społeczność, a w Paryżu zaliczono ich nawet w poczet członków i urzędników uniwersytetu. Cesarz Fryderyk III. kładł ich porówni ze szlachtą i w strojach złota używać dozwolił, a książę Wolfenbütelski August srebrne guziki do sukien im przydał. Inaczej było na wschodzie. Wschód daleki tonął jeszcze w grubej ciemności. Władna i przemożna musiała być ona, skoro dawcy pierwszych promyków Iwan Fiedorow i Piotr Tymofjejew Mścisławiec pokryjomu z Moskwy uchodzić musieli przed zawiścią i gniewem wielmożów.

Do polskich schronili się dzierżaw i oparli się o Zabłudów na Litwie, gdzie hetman Grzegorz Chodkiewicz założył dla nich oficynę drukarską. Tu wytłoczyli „Uczytelnoje Ewanhelyje“ (1569), poczem w rok później ukazał się jako druk zabłudowski „Psałtyr“ z „Czasosłowcem“. Około drugiego tego dzieła zachodził Fiedorów sam, bo towarzysz Mścisławiec przeniósł się w międzyczasie do Wilna. W Zabłudowie już tylko Fiedorow pozostał, a widno spojrzał nań łaskawie hetman Chodkiewicz, skoro obdarzył go folwarkiem nieszpetnym i wcale intratnym.

Zapadł z czasem hetman na zdrowiu, osłabł na ciele, a z tem i duch osłabł. Poniechał wówczas swych szerokich planów wydawniczych i Fiedorowowi na darowanej wsi osiąść i włodarzyć zalecił. Lecz drukarza gnała kędyś twórcza tęsknota. Nie odpowiadały mu gospodarskie zajęcia, ani połyskliwe a złote falowanie zbóż go bawiło, bo wolej mu „duchowne niźli żytnie nasiona rozsiewać, iżby w ziemi nie ukrył talentu, od Boga mu darowanego“. Opuścił więc Zabłudów, rzucił wsi ziemiańskie a spokojne zajęcia i wybrał drogę na Lwów, gdzie też przybył ze synem tego samego imienia.

Tu jednak życie i usiłowania praojca lwowskiego drukarstwa poszły jakoś po grudzie. Nie dostąpił łask fortuny Fiedorow, z przeciwnościami zmagał się w niedostatku i mizerji wielkiej, aż kiedy kaleta wypróżniła się do ostatniego groszaka, schorowany i przybity żydowi Izraelowi Jakubowiczowi za 411 złotych drukarnię zastawić był zniewolony. Poszło tedy do lombardu 140 książek ruskich, prasy, czcionki i matryce, całe mienie i warsztat pracowitego drukarza. Przez pięć lat leżało to wszystko u żyda, poczem w r. 1584 zażądał Izrael przed sądem żydowskim, gdzie podsędek ziemski Wiktor Kowalski prezydował, przyznania prawa własności do zastawu. I zostało mu to prawo przyznane. Nie patrzał już jednak na to wszystko, na stratowane ziarno i siew swej pracy zdeptany Fiedorow, bo ukojny sen śmierci przymknął powieki utrudzonego drukarza. W dziesięć spełna lat po wytłoczeniu u Bazyljanów lwowskich „Apostoła“, dnia 15 grudnia 1583 roku zmarł zbiedzony drukarz i na cmentarzu cerkwi św. Onufrego został pochowany. Tu na kamieniu grobowym inskrypcję kazał sobie wypisać, jako „odnowił we Lwowie zaniedbane drukowanie“, co świadczy, że nie był pierwszym drukarzem lwowskim, miał poprzednika. Stwierdził to zresztą i za życia, pisząc w przedmowie do „Apostoła“ (z myślą może o Janie Lufcie) że zakładając we Lwowie drukarnię „poszedł po śladach deptanych przez niejakiego bogobojnego męża“.

C. d. n.

Kurjer stanisławowski.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 5 stycznia.

SYLWESTER.

Nie tak ochoczo jak corocznie wyglądał tegoroczny Sylwester w naszym grodzie! **Bawiono się skromnie** w kółkach rodzinnych i pod wielkim znakiem zapytania wyczekiwano Nowego Roku.

„Wieczorki sylwestrowe“, urządzone w sali teatr. przez Tow. dramatyczne im. Fredry i w Sokole ruskim przez Tow. muzyczne im. Goldfadena, ograniczyły się do odegrania kilku lepszych lub też słabszych na ten cel ułożonych utworków scenicznych i do odtworzenia **typów ze świata „Wielkiego Stanisławowa“.** Tu i ówdzie w kilku miejscach tańczono, a porządek i spokój nocny w mieście nie został nigdzie zakłócony.

GWIAZDKA NOWOROCZNA DLA GRODU REWERY.

Upłynął już cały rok od chwili przyłączenia do Stanisławowa Knihinina i innych gmin podmiejskich i wreszcie **doczekał się Wielki Stanisławów nowego, zwiększonego składu Tymczasowego Zarządu Miasta, w ilości 46 ojców miasta** (dotychczas 36), reprezentującego wszystkie warstwy społeczne, narodowości i partje. W skład Magistratu wchodzą: jako kierownik dotychczasowy Prezes Miasta p. **Wacław Chowaniec**, jako zastępcy: p. **Włodzimierz Dąbrowski** i p. Dr. **Eljasz Fischier**, a jako asesorowie pp.: Dr. **Michał Ferensiewicz**, Dr. **Teodor Seidler**, radca **Franciszek Leszczyński, Izak Hafter, Wincenty Fiderkiewicz**, prof. **Adolf Horbowy** i Dr. **Józef Mosler**.

Wyrażamy nadzieję, że nowy uzupełniony Zarząd Miasta pod sprawnem i energicznem kierownictwem p. Chowańca, **stanie na wyżynie swego zadania** i popchnie Wielki Stanisławów ku dalszemu rozwojowi

OHYDNE DZIECIOBÓJSTWO.

Katarzyna Głowiak. 25 - letnia wdówka w Wiktorowie obok Stanisławowa, dopuściła się onegdaj **ohydnej zbrodni** na swem nieślubnem dziecku. Oto natychmiast po urodzeniu nadchała mu do ustecz?k kału, wskutek czego **dziecko się udusiło**. Wyrodną matkę aresztowano i oddano Sadowi karnemu w Stanisławowie.

ZAWALENIE SIĘ DOMU.

Onegdaj zawalił się przy ul. Belwederskiej stary dom parterowy. Na miejscu jawiła się Miejska straż pożarna, która delożowała zamieszkałą tam właścicielkę realności Karolinę Łopatyńską. Wypadek zdarzył się na szczęście przed południem, kiedy nikogo w domu nie było.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

W samą wigilję Nowego Roku, zmarł tu długoletni były zastępca burmistrza ś. p. **Karol Fiedler, przemysłowiec w 75 roku życia** po kilkudniowej chorobie. Zasłużonego obywatela (zakładnika z czasów inwazji rosyjskiej w r. 1914 — 1915.) odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku reprezentanci władz i urzędów, urzędnicy miejscy oraz tłumy publiczności. — Cześć Jego pamięci! Is.

——xo ox——

Odpowiedź na ankietę: „Jakiego chciałam męża“.

Lwów, w styczniu.

Dzienniki włoskie opisują ciekawy fakt, niezwykłego porwania artystki przez opryszka, ze znanej bandy złodziejskiej we Włoszech.

Najpiękniejszą divą operetkową w Rzymie jest **Celina Bianchi**. kochana przez publiczność i upragniona przez dyrektorów.

Panna Bianchi jest jednak rozrzutną, nie zna się na wartości pieniądza i mimo wysokiej gaży żyje w ciągłych kłopotach finansowych. Pragnie więc wydać się bogato zamąż i skończyć ze swą biedą.

Niedawno poznała panna Bianchi wytwornego mężczyznę w sile wieku, niejakiego **Andrzeja Licati**. Przedstawił się on jej jako właściciel wielkich majątków na Sycylji, a hojność jego i podarunki, jakie znosił diwie świadczyły iż jest bez mała Krezusem.

W rzeczywistości zaś „znajomy“ ów był **szefem bandy sycylijskich opryszków** i miał na sumieniu wiele zbrodni za które poszukiwała go policja.

Licati namówił diwę do ucieczki z teatru. Piękna Bianchi dała się przekonać i pewnego wieczora po skończonem przedstawieniu zapakowała swe kufry i wyjechała z kochankiem.

Ucieczka pięknej Bianchi zrobiła ogromne wrażenie, dotknęła zaś przedewszystkiem dyrektora teatru, który poręczył za toalety diwy **160 tysięcy lirów**.

Rozpisano listy gończe i parę kochanków ujęto w drodze na Sycylję.

Jechali pięknym automobilem, a szoferem był pewien Rosjanin, przyjaciel Licatiego i członęk jego bandy.

Śliczna Bianchi nie wzruszyła się wcale wiadomością, iż kochanek jej jest niebezpiecznym bandytą, uważała nawet za swój obowiązek **bronić go zaciekle** i zapewniać iż **nigdy w życiu nie kochała tak szczerze jak zbója z Sycylji.**

Anastazja — córka Mikołaja II w Berlinie.

Berlin w styczniu.

Pisma berlińskie donoszą, iż w Berlinie przebywa **pozostała przy życiu** jedna z córek zamordowanego Mikołaja II, wielka księżna Anastazja, która uratowaną została od śmierci. Goniąc za senzacją pisma opowiadają, że Anastazja nie została zamordowana, lecz poniosła **tylko ciężkie rany** i padła nieprzytomna. Zaopiekować się nią miał **oficer polski (!) Czajkowski**, który ją uratował. Anastazja uciekła z nim do Rumunji i tam wyszła za niego. Podług pism, które podają te senzacyjne historje, toczy się obecnie śledztwo, czy p. Czajkowska jest wielką księżną Anastazją.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Wiadomości z kraju.

× **Nowi generałowie polscy.** Prezydent Rzplitej podpisał nominację następujących pułkowników na generałów brygady: Zienkiewicza, Wolfschneidera, Kolmera i Wiszniewskiego.

× **Noc sylwestrowa w Warszawie** nie różniła się od swoich poprzedniczek. Ta sama beztroska wesołość, ten sam temperament, to samo przepełnienie wszelkich lokalów sylwestrowych, to samo wiwatowanie do 6 rano! We Lwowie natomiast „sylwester“ był odbiciem przesilenia i ciężkich czasów. Lokale sylwestrowe świeciły przeważnie pustkami.

× **Obiady dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Warszawie.** Wydział opieki społ. przy komisarjacie rządu na m. Warszawę wypłacił 20.000 zł. na akcję niesienia pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym w formie obiadów bezpłatnych i po cenach ulgowych. Obiady te będą wydawane tylko najbardziej potrzebującym pracownikom umysłowym, zarejestrowanym w państw. urzędzie pośrednictwa pracy, a to dla otrzymujących zasiłki z funduszu bezrobocia po 40 gr. za obiad, a dla niepobierających zasiłków — bezpłatnie.

× **Emeryci w Warszawie nie zostali zwolnieni od m. podatku od lokali. Dotychczas magistrat warszawski nie pobrał tego podatku od emerytów. Obecnie emeryci mogą się ubiegać o uwolnienie od podatku na jednakowych z innymi płatnikami zasadach (świadectwa ubóstwa).**

× **O obniżenie płac ławników.** Województwo łódzkie zwróciło się do magistratu łódzkiego z żądaniem obniżenia pensji ławników, pobierających pensje wiceministrów i wojewodów.

× **Liga opieki nad dzieckiem opuszczonem i zaniedbanem.** 2-go b. m. rozpoczęło działalność biuro nowoutworzonej Ligi Opieki nad dziećmi opuszczonemi i zaniedbanemi; Biuro mieści się w lokalu Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom przy ul. Jasnej 11.

× **Protest przeciw filmowi Wilhelmowskiemu.** Towarzystwo „Pathefilm“ wystawia obecnie naturalnie za zgodą b. cesarza Wilhelma II film przedstawiający „Życie Wilhelma w Dorn“. Film ten wystawiaja także w Anglji. Jak z Londynu donoszą, w największem kinie w Sheffield publiczność zmusiła dyrekcję do wycofania tego gorszącego filmu — protestując przeciw temu filmowi w imieniu uczestników wojny i pozostałych po ofiarach wojny.

† **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł w 58 r. życia **Franciszek** [...] **tel profesor gimnazjum.**

× **Śmierć wybitnej działaczki.** Onegdaj zmarła w Warszawie [...] na działaczka socjalistyczna **Ma**[...] **Paszkowska**, która w ruchu wy[...] leńczym irredenty Polski za c[...] sów caratu brała wybitny udz[...] Ostatnio pracowała jako referent[...] jednego z oddziałów ministerst[...] opieki społecznej.

× **Ceny biletów w poznańskim teatrze Wielkim** zostały obniżone wynoszą obecnie od 75 gr. do 6 [...]

× **Ceny mięsa i jaj** obniżone stały w Warszawie od 4 bm.

× **Nowa fabryka papieru „Mal**[...] założoną została w Poznaniu. Wł[...] cicielką fabryki jest drukarnia księgarnia św. Wojciecha. Papier[...] ta zatrudnia już 120 pracowników może dziennie wyprodukować 10 [...] papieru.

× **Na trop fałszerzy dwuzłotówek wpadła policja w Łodzi.**

× **Rozruchy antysemickie** odb[...] się 2 bm. w Mikołajowie podczas [...] brania publicznego, zwołanego pr[...] żydowską komisję kolonizacyj[...] Podczas przemówienia prezesa [...] misji wpadła do lokalu grupa m[...] dych ludzi, która rzuciła się na cz[...] ków komisji, pobiła jej prezesa i [...] ku jego towarzyszy i rozpędziła [...] branie.

× **Zjazd mahometan polskich** [...] był się 30 grudnia w **Wilnie.** Wzi[...] w nim udział przeszło 40 reprezen[...] tantów mahometan z całej Pol[...] Muftim został **Jakób Szymkiew**[...] Na zjeździe powzięto decyzję o [...] **tokefalji kościoła mahometańskiego w Polsce.** Przypuszczalnie sto[...] muftiego będzie Wilno.

× **Prokurator fałszerzem wek**[...] W Siedlcach aresztowany zo[...] podprokurator tamtejszego sądu pod zarzutem sfałszowania wek[...] na 500 zł. Aresztowany jest z [...] chodzenia Rosjaninem i w ostat[...] czasach ciągle się upijał.

× **O 8-godzinny dzień pracy w** [...] **stytucjach miejskich w Warszaw**[...] Pracownicy miejscy w Warszaw[...] straży ogniowej, szpitalnict[...] szkolnictwa etc., zażądali zapro[...] dzenia 8-godzinnego dnia pracy. [...] nisterstwo pracy uznało, że żąd[...] to jest **słuszne** i wystosowało od[...] wiednie pismo do magistratu, z[...] rem magistrat się nie zgodz[...] wniósł zażalenie do najwyższ[...] trybunału administracyjnego. M[...] strat uważa, że omawiana us[...] dotyczy tylko przedsiębiorstw [...] jących charakter wyłącznie p[...] mysłowy.

Administracyjna kobyła swoje, a kobyla administracja swoje.

Wilno w styczniu.

Niezgłębione są dotychczas przepaście ludzkiej głupoty, ale dlaczego my specjalnie mamy tu dokazywać cudów waleczności to zdaje się stanowi **wyższą tajemnicę naszej administracji,**

Czytamy w „Dzienniku Wileńskim: „W pewnym garnizonie zdarzyło się, że w stajniach szwadronu ułanów przyszło na świat źrebię. **Przepisy na to nie pozwalają.** Rozpoczęło się śledztwo, które trwało przy ożywionej korespondencji z DOK parę miesięcy. Zdołano wreszcie przekonać, że stało się to przypadkiem. Na pastwisku (przepisy tego nie wzbraniają) pasła się klacz i..., zapomniała z cywilnym ogierem. Stało się! co dalej? Co zrobić ze źrebięciem? Hodować go nie wolno, zabicie jest przepisami przewidziane.

Oddawać nie wolno, bo to majątek skarbowy, ale pułk nie ma prawa sam sprzedawać, DOK [...] leguje tedy komisję w skła[...] trzech wojskowych. Stracono 3[...] **Djety same wyniosły około 200** Źrebię sprzedano za... zł. 20“.

Kandydatura p. Curie-Skłodowskiej do franc. Akademji Nauk.

Paryż, 5. 1. (PAT). Grono uczonych francuskich ma zamiar postawić **kandydaturę pani Curie-Skłodowskiej** przy zbliżających się wyborach do Akademji Nauk.

Byłby to pierwszy wypadek wejścia kobiety do Akademji. Kandydatura pani Curie-Skłodowskiej była już postawiona raz w roku 1911, przyczem otrzymała ona wtedy 28 głosów.

—xoox—

Projekt sanacji finansowej we Francji.

Paryż, 5. 1. (PAT). We wstępie do swego projektu finansowego, **minister finansów Doumer przedstawia motyw projektowanych środków zaradczych** i stwierdza swą dobrą **wolę przeprowadzenia sanacji finansowej na wielką skalę.**

Zważywszy dalej, że sprawa skarbu, sprawa budżetu i sprawa waluty są wzajemnie ze sobą związane, minister podkreśla **konieczność jak najściślejszego zachowywania równowagi budżetowej**, a nawet uzyskiwania nadwyżek budżetowych tak, aby można jak najprędzej przystąpić do spłacenia Bankowi francuskiemu zaliczek, udzielonych skarbowi.

Niezbędne fundusze muszą być uzyskane za pomocą **oszczędności, przestrzegania skrupulatnego płacenia podatków** i **podwyższenia podatków pośrednich.**

—xo ox—

Sensacyjne plotki wiedeńskiego dziennika o Polsce.

Wiedeń, 5. 1. (AW). Wiedeńska, goniąca za sensacją, „Die Stunde" dowiaduje się, że Lwowska Izba Handlowa i Przemysłowa zwróciła się do Izby wiedeńskiej, by ta wybadała, **jakie wrażenie zrobiłoby w austrjackim świecie kupieckim ciche moratorjum półroczne w Polsce (?!).**

Donosząc o tem, dziennik stwierdza, że od sierpnia r. zeszłego ruch **handlowy Polski z Austrją prawie że ustał.** Kupcy austrjaccy nie mogą w żaden sposób ściągnąć swych należności z Polski. Najlepszą radą na to byłyby **środki odwetowe**, np. skreślenie notowań złotego polskiego na giełdzie wiedeńskiej. Za przykładem Wiednia poszedłby z pewnością Berlin, co **dałoby się we znaki walucie polskiej (!).**

—xox—

Olbrzymia afera arystokratycznych fałszerzy banknotów.

Ks. Windischgraetz udaje patrjotę.

W aferę wmieszany cały szereg wybitnych polityków.

Budapeszt, 5. 1. (PAT.) Dziś o godzinie 12 **został przesłuchany ks. Windischgraetz przez prokuratora.**

Wedle doniesień dzienników, książę oświadczył, że **nie ma nic do powiedzenia, prócz tego, że przyjął na siebie ze względów patrjotycznych koszta utworzenia warsztatów dla fabrykacji fałszywych banknotów.** Na pytanie, jakie są te względy patrjotyczne książe Windischgraetz odmówił odpowiedzi.

Budapeszt, 5. 1. (AW.) „Pesti Naplo" donosi, że w związku z fałszowaniem banknotów francuska policja **skonfiskowała kilka tysięcy fałszywych tysiąc-frankówek.** Ten sam dziennik donosi, że prócz szeregu aresztowanych także **wiele wybitnych osobistości wmieszanych jest w tę aferę.** Osoby te pozostają pod nadzorem policji i nie mogą opuścić Budapesztu.

Długi aresztowanego ks. Windischgraetza wynoszą 250 tys. dolarów. Windischgraetz żył w **przyjaźni z francuskim ministrem skarbu Loucherem.** Przyznał się on, że brał osobisty udział w akcji podjętej przez aresztowanego w Hadze pułk. Jankowicza i twierdzi, że cały projekt nosił cechy patrjotyczne i zbawienne **dla Węgier (?)** co jedynie skłoniło go do udziału czynnego w tej aferze.

Pogłoski o samobójstwie b. premiera lir. Teleky i komendanta policji budapesztęńskiej Sabosyego w związku z tą aferą okazały się bezpodstawne.

*

PRAWDZIWE MOTYWY ZBRODNI.

Budapeszt. 5. 1. (PAT.) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, **co do motywów, które skłoniły ks. Windischgraetza do popełnienia fałszerstwa banknotów, że jego twierdzenie, jakoby kierował się względami patrjotycznymi jest wykrętne.** W rzeczywistości jest on obecnie **materjalnie zupełnie zrujnowany.** Z zeznań jego personalu wynika, że w ostatnim miesiącu książe pozostawał w stałej styczności z pułkownikiem Jankowiczem.

UDZIAŁ POSŁÓW W AFERZE.

Budapeszt, 5. 1. (PAT). Pisma donoszą, że **policja przesłuchała** w związku z aferą fałszerzy 1000-frankówek **dwunastu** posłów w ich **mieszkaniach.** Wśród nich znajduje się także kierownik instytutu **cynkograficznego — Gero.**

OBFITY POŁÓW.

Budapeszt, 5. 1. (PAT). Policja aresztowała niejakiego Eugenjusza Olschavry, brata aresztowanego w Hamburgu Zygmunta Olschavry. — Znaleziono przy nim 1000 sztuk tysiąc-frankówek.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE TRWAJĄ.

Warszawa, 5. 1. (AW). Przewodniczący do rokowań gospodarczych polsko - niemieckich, **dr. Prądzyński przybył do Warszawy celem złożenia sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań** oraz uzyskania nowych instrukcji.

Po zgonie włoskiej królowej-matki.

Rzym, 5. 1. (PAT). Wiadomość o śmierci królowej - matki wywarła **głębokie wrażenie** w całych **Włoszech.**

Wczoraj wieczorem przedstawienia w teatrach i kinematografach nie odbyły się. Na ręce króla nadeszły tysiące depesz z **wyrazami współczucia ze wszystkich stron Włoch.**

W WATYKANIE.

Rzym, 5. 1. (PAT). Wiadomość o śmierci królowej Małgorzaty nadeszła do sekretarjatu stanu w Watykanie o wczesnej godzinie popołudniowej. **Powiadomiono o tem natychmiast Ojca św., na którym wiadomość ta wywarła bolesne wrażenie.** Papież odmówił modły za spokój duszy zmarłej.

ZWŁOKI ZMARŁEJ KRÓLOWEJ SPOCZNĄ W PANTEONIE.

Bourdighera, 5. 1. (PAT.) Zwłoki królowej-matki zostaną przewiezione do Rzymu i **pochowane w Panteonie.** Włoska para królewska oraz Mussolini odjechali do Rzymu.

KONDOLENCJA PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO.

Warszawa, 5. 1. (PAT.) Z powodu śmierci włoskiej królowej-matki zastępca dyrektora kancelarji cywilnej Chrząszczewski **złożył kondolencję posłowi Majoniemu w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej.**

P. KOZICKI POSŁEM POLSKIM WE WŁOSZECH.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 5 stycznia.

Min. spraw zagranicznych otrzymało od rządu włoskiego agrement dla posła polskiego przy Kwirynale p. **Kozickiego**, który przyjęty był dziś przez premjera Skrzyńskiego i wiceministra Morawskiego.

—oo—

NADZIEJE NA POŻYCZKĘ.

Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.) W poniedziałek przyszłego tygodnia spodziewają się tu **przyjazdu przedstawicieli amerykańskiego konsorcjum finansowego**, które udzielić ma Polsce pożyczki, zagwarantowanej na monopolu tytoniowym.

RZĄD I SPOŁECZEŃSTWO W WALCE Z BEZROBOCIEM.

Warszawa, 5. 1. (AW). Dnia 7 b. m. odbędzie się narada ministrów z wojewodami: śląskim, łódzkim i kieleckim — w sprawie **organizacji pomocy dla bezrobotnych.** Intencją rządu jest wciągnięcie czynników społecznych do walki z bezrobociem.

—oo—

TURCJA SKŁONNA DO PERTRAKTACJI

Londyn, 5. 1. (PAT.) Według doniesień z Konstantynopola **Turcja** w odpowiedzi swej do rządu angielskiego zaznacza, że **gotowa jest pertraktować w sprawie Mossulu.**

—oo—

Usiłowane „samobójstwo" w aresztach policyjnych.

Lwów, 6 stycznia.

Wczoraj w godzinach popoł. w aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza l. 3 usiłowała popełnić samobójstwo dziewczyna lekkich obyczajów Stefania **Diaczuk**, oddana tam ze względów sanitarnych.

W niewytłumaczony dotąd sposób weszła ona w posiadanie flaszeczki z jodyną. Korzystając z chwilowej **obecności** dozorcy w celi, wypiła całą zawartość flaszeczki i poczęła krzyczeć w niebogłosy.

Przerażony dozorca zawiadomił o wypadku władze więzienne, które wezwały pogotowie. W chwili, gdy przybył lekarz pogotowia, Diaczuk udała nieprzytomną. Wsadzono ją więc do auta, ułożono na noszach, celem przewiezienia jej do szpitala.

Przed szpitalem „otruta" wyszła o własnych siłach z auta, spoglądnęła po wszystkich, poczem wybuchła homerycznym śmiechem i rzuciła się do ucieczki. Nikt jej nie gonił, wobec tego zbiegła. Policja wdrożyła energiczne śledztwo w celu ustalenia w jaki sposób aresztantka weszła w posiadanie jodyny. Jednocześnie zarządzono poszukiwania za zbiegłą.

Walka z lichwą i oszukaństwem.

Lwów, 6 stycznia

W dniu wczorajszym skierowano do prokuratury około **70 doniesień karnych przeciw firmom lwowskim** o lichwę, oszustwo, nieuwidocznianie cen i t. p.

Są w tem sklepy **spożywcze**, przeważnie z III. dzielnicy, **galanteryjne** z śródmieścia, składy bucików, konfekcje damskie i męskie, wędliniarnie, rzeźnicy, piekarze i t. p.

Dziwnem wydaje się jedno zjawisko, że wśród tego korowodu pijawek żerujących na nędzy ludzkiej dość często spotyka się ciągle **jedne i te same firmy**, które mimo doniesień karnych nie chcą się poddać nakazowi, lecz kpiąc sobie z niego, w dalszym ciągu **uprawiają lichwę.**

—oo—

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Trzech Króli, gr. kat. Ewhenji. — Jutro: rzym.-kat. Walentyna, gr.-kat. Rizdwo Chr.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa o 3 popoł. „Tosca“. Ceny zniżone.
Środa o 7·30 „Pan Minister“. Ceny zniżone.
Czwartek o 7·30 „Nietoperz“. Ceny zniżone.
Piątek „Nietoperz“. Ceny zniżone.
Sobota o godz. 3·30 pop. „Śluby panieńskie“. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

TEATR NOWOŚCI.

Środa o 3·30 popoł. „Dzikus“. Ceny zniżone popołudniowe.
Środa o 7·30 „Świerszcz za kominem“. Ceny zniżone.
Czwartek o 7·30 wieczór „Świerszcz za kominem“. Ceny zniżone.
Piątek o godz. 7·30 wiecz. „Świerszcz za kominem“. Ceny zniżone.
Sobota o godz. 3·30 popoł. „Pąnienka z magazynu“. Ceny zniżone popoł.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Środa o 4 popoł. „Hiszpańska mucha“.
Środa o 7·30 „Urwis“.
Czwartek, piątek, sobota: „Urwis“ krotochwila w 4 akt. 5 odsł. Katerwy.
Niedziela o 4 popoł. „Urwis“ (ceny popularne).
Niedziela o 7·30 „Urwis“.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Scaramouche“ arcydz. amer.
Chimera: „Co to jest miłość“, dramat i „W poszukiwaniu za blondynką“ komedja.
Kopernik: „Kobieta bez serca“ dram.
Marysieńka: „Jeden z 36-ciu (Łamed Wow), dramat.
Lew: „Pat i Patachon“ jako „Policjanci“.
Palace: „Złodziej w Raju“ i „Łowca Motyli“, farsa.

— **Teatr Wielki** daje dziś na popołudniowe przedstawienie, po cenach znacznie zniżonych operę Pucciniego: **„Tosca“**.

Wieczorem ukaże się ostatnia nowość repertuaru, komedja współczesna Stefana Krzywoszewskiego: **„Pan Minister“**. Ceny miejsc zniżone.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych, jedno z ostatnich przedstawień komedji amerykańskiej: **„Dzikus“**.

Wieczorem ukaże się po raz 2-gi sztuka, wysnuta z głośnej powieści Karola Dickensa: **„Świerszcz za kominem“**.

— **P. Felicja Brzeska** wystąpi po raz pierwszy w obecnym sezonie w dniu jutrzejszym, w czwartek, w operze komicznej: **„Nietoperz“**, w partji Adeli.

— **„Żółta rękawiczka“**, 3-aktowy dramat Bakonyi'ego, o niezwykle fascynującej treści, będzie najbliższą premierą Teatru Wielkiego.

— **Pierwsze poświąteczne popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej** odbędzie się w sobotę bież. tygodnia w Teatrze Wielkim. Będzie niem wznowienie arcydzieła komedji polskiej „Ślubów panieńskich“ Al. hr. Fredry. Wcześniejsze zamówienia na bilety przyjmuje Komitet rozrywkowy dla młodzieży w budynku szkolnym im. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich. — Sprzedaż biletów w Komitecie w środę i czwartek od godz. 5 do 7 wieczorem, następnie w kasach teatrów.

— **„Gwiazda“** urządza w sobotę, 9 b. m. **Wspólny Opłatek** dla swych członków i ich rodzin. Początek o g. 7.30 wieczorem. Wpisy przyjmuje sekretarz codziennie w biurze Stow. w godzinach wieczornych.

Mówią, że...

kto się sparzy gorącem, ten potem już na zimne dmucha

— — — — — — — — —

to przysłowie bardzo wzięli sobie do serca urzędnicy, którzy solidarnie głosowali na posłów i wybrali ich w tem przekonaniu, iż ci bronić będą ich słusznych spraw. Dziś już przejrzeli i zawczasu oglądają się za stworzeniem organizacji, która wyłoni z siebie odpowiedzialnych posłów z wytyczoną z góry linją działania. Ostatnie redukcje urzędnicze przepełniły już miarę cierpliwości i przysłowiowej uległości urzędniczej, zrozumiano, iż bronić się trzeba, jeśli ofiary, jakie ma się ponosić tak nierównomiernie są rozkładane. Ogół urzędniczy przestanie być pochyłem drzewem, na które wszystkie capy warszawskie skaczą!

rrr.

— Następny numer „Kurjera Lw.“ z powodu święta uroczystego pojawi się dopiero w piątek 8 bm. rano.

— **Metropolita Szeptycki** powrócił z Rzymu przez Paryż do Lwowa 3 bm.

— **Nieodwołalnie po raz ostatni „Hiszpańska mucha“.** W środę o godzinie 4-tej popołudniu Teatr Mały daje nieodwołalnie po raz ostatni tę doskonałą farsę w pierwszorzędnem wykonaniu z dyr. Czarnowskim na czele, który zawsze licznie zgromadzoną publiczność rozśmiesza do łez.

— **Wieczór poezji Józefa Wittlina.** Wrażenie z „Wieczoru“ Józefa Wittlina było potężne. Byliśmy wszyscy pod urokiem szczerej poezji. Myśl głęboka i przenikliwa, uczucie żywiołowo silne, wyrażone w swoistej, nader wytwornej formie. Poeta umie uderzyć młotem i ciąć ironją damasceńskiej stali. Mimo bardzo przepełnionej sali oddechaliśmy — przynajmniej w znaczeniu przenośnem — atmosferą czystego piękna. (Z.)

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 76 r. życia emer. profesor wyższej szkoły lasowej **Zygmunt Demianowski.** Był to wielce zasłużony obywatel i cieszył się powszechną sympatją szczególnie wśród młodzieży. Pogrzeb odbył się 4 d. m.

W Toruniu zmarł emeryt. generał brygady Ryszard **Hausner.** Na kilka lat przed wojną pełnił służbę we Wiedniu w 19 p. p. obrony krajowej. Po upadku Austrji wstąpił w **szeregi obrońców Lwowa.** Jako dowódca 2 p. strzelców lwowskich a później 39 p. piechoty, brał udział we wszystkich walkach staczanych, a następnie w ofenzywie wojsk polskich na Tarnopol. Podczas wojny z bolszewikami został ranny pod Dubnem. Po wojnie pracował w D. O. G. we Lwowie, a następnie był dowódcą 4 dywizji piechoty w Toruniu.

— **50 procentową zniżkę taryfy kolej.** zaprowadziło ministerstwo kolei **dla bezrobotnych pracowników umysłowych,** zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, udających się w celu poszukiwania pracy do stacji na odległość co najmniej **50 kilometrów.** Przejazd odbywać się może tylko w wagonach 3 klasy.

— **Z Polskiego Tow. Prawniczego:** W piątek, 8 b. m., o godzinie 6 i pół wieczorem, odbędzie się w lokalu Tow. przy ul. Mickiewicza l. 5a — I p., odczyt st. asyst. Mag. A. Derynga p. t.: **„Strona prawna traktatów w Locarno“.** Wstęp wolny dla członków Tow., Związku adwokatów polskich i Związku sędziów.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

— **Osobiste.** Karol Frydman, dyrektor departamentu rachunkowego Tymczasowego Wydziału Samorządowego, przeszedł z dniem 1-go b. m. po 38 latach służby na emeryturę.

— **Ogólno-akademicki bal reprezentacyjny** odbędzie się w salach Kasyna i Koła liter.-artyst. dnia 9 bm. staraniem Bratniej Pomocy Wyższych Uczelni.

— **Nowy rozkład lotów.** Od 1 bm. obowiązuje następujący rozkład lotów: Z Warszawy odlatuje samolot do Lwowa codziennie o godz. 9, a czas jazdy wynosi 3 godziny. Komunikacja na przestrzeni Kraków — Lwów jest wstrzymana z powodu nieznacznej frekwencji.

— **O stosunkach wychowawczo-społecznych w Szwecji.** Uproszona przez Zjednoczenie Polsk. chrześć. towarz. kobiecych, będzie mówić o stosunkach wychowawczo społecznych w Szwecji p. Letta **Jaroszyńska.** Wygnana zawieruchą bolszewicką z naszych Kresów, przeniosła się do Szwecji, ojczyzny swej matki. Wydała tam dzieło o stosunkach polskich na Kresach, a przybywszy tutaj wysyła korespondencje o Lwowie. Odczyt odbędzie się w czwartek o godzinie 6-tej popołudniu w sali sodalicyjnej ul. Rutowskiego 10, II. piętro.

— **Konkurs m. Lwowa na utwór dramatyczny** rozstrzygnięty zostanie w ciągu kilku miesięcy. Na konkurs nadesłano 167 utworów dramatycznych. W skład sądu konkursowego wchodzą: prof. Bruchnalski, prof. Kasprowicz, Kleiner i Zakrzewski, dyr. archiwum dr. Czołowski, dalej pp. redaktorowie Laskownicki i Vogel, prof. Jędrkiewicz, dr. Kozicki, Jedlicz, Schröder, referent m. komisji teatr r. Schneider, dyrektorowie teatrów we Lwowie, Krakowie i Wilnie pp. Barwiński, Trzciński i Osterwa, prof. Brończyk i prof. Gubrynowicz, wreszcie artyści dramatyczni Sosnowski, Rasiński i Żytecki. Pierwsza nagroda wynosi 10.000 zł.

Przypuszczać należy, że nagrodzona sztuka wystawiona zostanie najpóźniej na otwarcie sezonu w jesieni br.

— **I. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej** i przemysłowej, odbędzie się w poniedziałek d. 11 bm. o godz. 5-tej popołudniu w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej.

— **W wozach miejskiej kolei elektrycznej znaleziono:** latarkę, laskę, klucz wertheimowski, parasol damski, rękawiczki damskie, torbę na kupno.

— **Djablik drukarski.** We wierszu Mieczysława Opałka p. t. „Oniemiały szpinet“, zamieszczonym we wczorajszym numerze pisma naszego, zaszła skutkiem przerzucenia wierszy w strofie ósmej — pomyłka. Przepraszamy za nią autora.

Strofa ta brzmieć ma następująco:

Gdy księżna rąk swych lilje kładła
Na wyczułony klawisz twój,
Melodyj słodkich szemrał zdrój
Aż z fraucymeru młódka bladła
Marząc wśród serca pukań, mdłości
O szczęściu wielkiem i miłości.

Co się stało w mieście?

— **Nagły zgon.** Wczoraj zmarł nagle 67-letni kolporter Marceli Małachowski, zam. przy ul. Zborowskich l. 18.

— **Usiłowane samobójstwo.** Marja Papara, lat 22, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego l. 12, wypiła w celu samobójczym znaczną ilość spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło ją do szpitala. Powodem usiłowanego samobójstwa było nieporozumienie z narzeczonym S. Stüberem konduktorem M. K. E. zam. na Jałowcu.

— **Napad bandycki pod Bolechowem.** Do szpitala powsz. we Lwowie przywieziono wczoraj Mirona Farowicza, lat 14, zam. w Bolechowie, który w czasie transportu większej gotówki został wraz z ojcem napadnięty przez bandytów. W czasie walki, jaka się wywiązała został Miron ciężko raniony.

— **Dotkliwa zguba.** Kl. Janicki, sędzia sądu okr. karn. w Tarnopolu, bawiąc wczoraj we Lwowie, zgubił na dworcu głównym 925 zł.

— **Aresztowano** Wasyla Arabskiego l. 38 bez zajęcia i stałego zamieszkania za **włóczęgostwo;** Józefa Dziadola rodem z Ameryki lat 40, za **kradzież;** Maurycego Nussenkerna zam. przy ul. Wodnej l. 3, za **wywołanie awantury** i stawianie oporu władzy; Katarzynę Winiarską lat 40 za **wywołanie awantury;** Jana Chrząszcza ze Lwowa poszukiwanego przez policję za **oszustwo;** Zygmunta Zielińskiego lat 55, kowala zam. w Gajach Smolańskich pow. Brody za **oszustwo.** Przebrał się on za kominiarza i zbierał po domach składki noworoczne, legitymując się kominiarskimi kalendarzami i Moritza Reissa, zam. przy ul. Neckiego l. 4, za **kradzież.**

Stachurska przed sądem.

Lwów, 6 stycznia.

Głośną była w swoim czasie rozprawa w III. S. sądu powiatowego we Lwowie przeciw N. Stachurskiej oskarżonej o utrzymywanie tajnego domu nierządu. Stachurska chcąc uniknąć kary, twierdziła wówczas, iż przebywali u niej „pewni **dygnitarze policyjni**“, widocznie w tem przekonaniu, że sprawę w ten sposób przedstawioną zatuszuje się — „trick“ jednak nie udał się. — Sędzia **Jasiński** skazał ją na trzy miesiące aresztu i jednocześnie skierował do prokuratury doniesienie przeciwko Stachurskiej o oszczerstwo rzucone na „pewnych dygnitarzy policyjnych“. Rozprawa, która budzi wiele „zainteresowania“ wśród pewnych sfer Lwowa, łaknących taniej sensacji, rozpocznie się w poniedziałek dnia 11 stycznia w sądzie okręgowym karnym we Lwowie.

W Administracji naszej złożono: P. Jan Sikorski 5 zł. na Ligę Obrony P. P.

Humor.

TRUDNO WIEDZIEĆ.

— Dużo pan ma dzieci?
— Do południa miałem czworo.
— Co to ma znaczyć?
— To, że po obiedzie wyszły z matką na spacer, a w dzisiejszych czasach trudno wiedzieć, ile z nich do domu wróci?

Kurjer ekonomiczny.

Wiedeński bank lombardowy i eskontowy zbankrutował. Passywa wynoszą 510 miljardów, a aktywa 337 miljardów koron austr.

Bankructwo Banku włoskiego. W Medjolanie zbankrutował dom bankowy Bondi. Passywa wynoszą 164 milj. lirów, o aktywa tylko 14 milj. lirów.

Import Austrji za 9 miesięcy 1925 r. wynosi 2.003 ½ miljonów szylingów, wobec 2.443 miljonów za ten sam okres czasu r. 1924. Eksport Austrji wyniósł 1.440 ½ miljonów szylingów, wobec 1.380 miljonów. Zatem trzy pierwsze kwartały r. ub. wykazują **zwyżkę importu nad eksportem** o 563 milj. szylingów zamiast 1.063 milj. w roku poprzednim.

SYTUACJA W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE MASZYNOWYM.

Przemysł fabrykacji maszyn na niemieckim Śląsku, pracował w ostatnich miesiącach jedynie nad wykonaniem starych zamówień, wskutek czego wiele fabryk musiało **ograniczyć produkcję** i czas pracy przeciętnie o 1 godzinę tygodniowo. Fabrykanci oczekują poprawy sytuacji przez podpisanie **z Włochami** umowy gospodarczej, która przewiduje **obniżenie ceł na maszyny i ulgi** dla długoterminowych dostaw. Natomiast wojna celna z Hiszpanją, odbiła się niekorzystnie na przemyśle maszynowym. Sytuacja w tym przemyśle jest naogół niekorzystna i pogarsza się z dnia na dzień.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W ROSJI POWIĘKSZYŁ PRODUKCJE.

Według moskiewskiej prasy, przemysł włókienniczy podniósł swoją produkcję w okresie ostatniej kampanji o 40 procent. **Wartość tej produkcji podniosła się** z 432,1 milj. r. b. w r. 1923-24 do 597,5 milj. rb. w r. 1924-25. Niemniej jednak produkcja włókiennicza daleką jest od zaspokojenia rynku sowieckiego i poważne ilości wyrobów włókienniczych były sprowadzane **z zagranicy** w okresie ostatnich miesięcy. Kredyty przyznane przez Bank Handlu i Przemysłu Z. S. S. R. dla rosyjskiego przemysłu włókienniczego podczas ostatniej kampanji, podniosły się z 32 milj. rb. w dniu 1 październik 1924 r. do 63 milj. rb. w roku 1925.

PODNIESIENIE CEN WYROBÓW HUTNICZYCH.

Po zorganizowaniu syndykatu polskich hut żelaznych podniesiono ceny wyrobów hutniczych w stosunku następującym (za tonnę parytet Chebdzie): żelazo sztabowe 250, bednarka 300, (przedtem 256 zł.) żelazo uniwersalne 350, dźwigary Nr. 8—24 250 zł. — Nr. 26 i wyżej 280 zł. drut walcowany 320 zł. blacha powyżej 5 mm 345 zł. — 5 mm i poniżej 375 zł. Do cen powyższych dolicza się **różnicę frachtu** między st. Chebdzie na G. Śląsku a stacją odbiorczą. Ceny pozostałych wyrobów hutniczych zależą od umowy.

TURCJA SPRZEDAJE NAFTĘ.

Rząd turecki przedłożył zebraniu narodowemu projekt prawa, według którego koncesja na sprzedaż nafty w Turcji, oddana będzie towarzystwu mieszanemu **rosyjsko-tureckiemu.** Kapitał akcyjny powyższej spółki wynosić ma 1 miljon funtów tureckich. Sfery przemysłowe tureckie uczestniczyć będą w 51 proc., syndykat naftowy rosyjski w 49 proc. Rząd turecki pertraktował w tej sprawie również i z **Standard Oil Co.** Syndykat rosyjski oświadczył, że zgadza się na utrzymanie cen nafty w Turcji **poniżej rynku światowego.**

PRACE NAD ROZBUDOWA PORTU W GDYNI.

Prace w porcie w Gdyni w ostatnim czasie zostały przyspieszone. Odwilż umożliwiła pracę drag. Jedna draga czerpakowa posuwa się szybko w głąb lądu i znajduje się obecnie około **100 m. poza drogą Oksywka.**

Przybyła przed tygodniem draga czerpakowa o dużej pojemności, K. S. 5, typu tych dwóch drag, które nieforturnym zbiegiem okoliczności, zatonęły na pełnem morzu. — Draga ta **pracuje w kanale wejściowym,** pogłebiając go. Draga Nr. 13, która znajdowała się po wypadku w porcie w naprawie w warstatach gdańskich, jest już naprawiona i lada dzień pojawi się do pracy, aby przygotować brzegi wjazdu do kanału i umożliwić zatopienie kesonów przy nadbrzeżu. Równocześnie draga „Passe partout" podkopuje duże kesony, przeznaczone na ten cel i powoli opuszcza je w wodę.

GIEŁDA LWOWSKA.

Naogół zaznaczył się **wczoraj** (5 b. m.) **brak ochoty do transakcji.** — Kursa nadal słabe. — **Ilość obrotów** niewielka. — **Poszukiwane były** Parowozy, Chodorów (po limitowanym kursie 5.65).

Podaż Ćmielowa, P. Naftv i Chybie.

Akcje handlowe i papiery procentowe w zaniedbaniu.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie słabe.

Dolar około 8.50

Kotowane: Hipoteczny 0.46, 0.47, 0.48. Przemysłowy 0.12, 0.13. Chodorów 5.65. Gazolina 1.30. Siersza g. 1.90. Teso 3.35. 3.40.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Obroty w pszenicy w ilości około 50 tonn po cenie nieco znacznie wyższej od ostatnich notowań. — Pszenica poszukiwana po cenie nieco wyższej. W życie skromne transakcje w ramach dotychczasowych notowań. W innych artykułach ceny niezmienione. — Tendencja dla pszenicy zwyżkowa, pozatem utrzymana. Usposobienie spokojne. Pszenica krajowa biała 32.00 — 34.00 zł. Pszenica krajowa czerwona 35.75 — 37.25 zł. Żyto małopolskie 20.00 — 21.00 zł. Jęczmień małopolski browarniany 23.00 — 24.00 zł. Jęczmień małop. pastewny 18.00 — 19.00 zł. Owies małopolski 20.00 — 21.50 zł.

Pierwszy w Polsce spis pojazdów.

Warszawa. (Tel. wł.). Na wszystkich drogach państwowych, bitych i brukowanych odbył się 2 bm. pierwszy w Polsce spis jadących wozów, pojazdów i samochodów. Praca ta trwać będzie przez cały rok i ma być powtarzana co trzy lata. Spis taki ma wielkie znaczenie dla celów racjonalnej gospodarki drogowej.

Obieg pieniężny w Polsce w roku ubiegłym.

Warszawa. (Tel. wł.). Ogólny obieg pieniędzy przedstawiał się w roku ubiegłym następująco: styczeń 694,267.000 zł., luty 737,075.00 zł., marzec 754,799.000 zł., kwiecień 752,496.000 zł., maj 766,188.000 zł., czerwiec 747,150.000 zł., lipiec 746,269.000 zł., sierpień 745.680.000 zł., wrzesień 703,655.000 zł., październik 725.511.000 zł., listopad 709,010.000 zł., wreszcie w dniu 10 grudnia wynosił obieg 713,262.000 zł. Jak widać z powyższego, obieg pieniężny wzrósł w ciągu ostatniego miesiąca o niespełna 20 miljonów złotych. Na obieg ten składają się bilety Banku Polskiego i bilon oraz bilety zdawkowe. Otóż obieg tych pierwszych skurczył się w ciągu roku z 553,175.000 zł. w styczniu do 362,148.000 zł. w grudniu. Wręcz przeciwny objaw daje się zaobserwować co do bilonu. Ten bowiem wzrasta ze 139,344.000 w styczniu do 351,114.000 zł. w grudniu.

Najstarsza gazeta na świecie, przestała wychodzić.

Lwów, 6 stycznia.

Niedawno zostało zawieszone wydawnictwo gazety chińskiej, która istniała **przeszło półtora tysiąca lat.** Mogła się ona chlubić, iż jest najstarszym organem publicystycznym świata, **założona** bowiem **w r. 400 ery chrześcijańskiej** wychodziła z przerwami aż do roku bieżącego.

Założycielem pisma był Su-Kung, który uchodzi jednocześnie za wynalazcę pierwszych czcionek drukarskich, odlewanych z ołowiu i srebra. Gazetę drukowano wówczas na **6 osobnych arkuszach z żółtego jedwabiu,** zszywanych w zeszyty. Około roku 1200 pismo zaczęło propagować reformy, zmierzające ku europeizacji stosunków w Państwie Niebieskiem. Gdy mimo ostrzeżeń, wydawca nie zaniechał walki ideowej, ścięto mu upartą głowę. Pismo wszakże wychodziło nadal, od roku 1800 jako **gazeta codzienna** pod tytułem „Peking-Bao", a następnie pod tytułem „King-Bao".

Ostatnio zostało zamknięte w r. 1912, lecz już w r. 1915 pojawiło się znowu i, pomimo zakazu, wychodziło nadal.

W roku bieżącym, wskutek ostatnich zamieszek politycznych, **przestało wychodzić.** Liczyło sobie zatem 1525 lat istnienia.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

PROGRAM KONCERTÓW RADJOWYCH NA DZIŚ:

Berlin (505). Godz. 20.00: „Żydówka", opera w 5 częściach Halevy'ego.

Wiedeń (530). Godz. 19.00: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

Zurych (515). Godz. 20.15: Wieczór autorski Anny Richli i koncert kapeli Gilberta.

Budapeszt (546). Godz. 20.30: Koncert męskiego chóru z Szekesfehervar.

Londyn (365). Godz. 20.25: Koncert Bacha. — Godz. 23.30: Koncert orkiestry hotelowej.

Rzym (425). Godz. 20.30. Koncert wokalno - instrumentalny.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Ceny zniżone.

Środa 6 stycznia 1926.

PAN MINISTER

komedja współczesna w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

OSOBY

Benon Szczapa	— Dobrzański
Lola, jego żona	— Michnowska
Ludwik	— Michułowicz
Hela, aktorka	— Czajkowska
Alfred Czubarski	— Rzęcki
Senator	— Kalinowski
Sekretarz	— Relski
Dziennikarz	— Koczyrkiewicz
Dorota, służąca	— Rybicka
I. Delegat	— Dobrski
II. Delegat	— Wierzbicki
III. Delegat	— Przystawski
Piotr, woźny	— Bojanowski

Rzecz dzieje się: w 1 akcie w mieszkaniu Benona Szczapy w Radomiu, w akcie 2-gim i 3-cim w mieszkaniu tegoż Benona Szczapy w Warszawie.

Reżyser: Julian Dobrzański.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Ceny zniżone.

Początek o godz. 7·30.

Środa 6 stycznia 1926.

Swierszcz za kominem

Cztery akty z powieści Karola Dickensa

OSOBY:

Słowo od autora wypowie — Lech Stępowski

Dżon Piribingl woźnica	— Rasiński
Mary Pribingl jego żona	— Hańska
Tekiton, handlarz zabawek	Lochman
Kaleb Plemmer, majster	Zabielski
Berta, jego córka	— Ładosiówna
Obcy Pan	— Peliński
Pani Fildyng	— Pillerowa
Mey, jej córka	— Żelichowska
Tilly, służąca	Kwiatkiewiczowa
Elf, świerszcz	— Grzębska
Służący Tekitona	— Przystawski

Ilustracja muzyczna M. Rogowskiego.

Reżyser: Gustaw Rasiński.

—oo—

Straszne skutki ciemnoty i sabotażu.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 stycznia.

We wsi Wieliszew, gminy Nieporęt, jeden z jej mieszkańców, niejaki **Stanisław Stachnik, któremu od 10 miesięcy choruje żona Apolonja, wspólnie z braćmi** Janem i Antonim Miętkiem, Oktawą. B. Plebanem. J. Bontą, J. Dupskim i L. Barszczewskim mieszkańcami wsi Wieliszew, a także z J. Oleksakiem, mieszkańcem wsi Łajskie **udali się do domu Józefy Sołtysowej**, skąd, wyłamawszy zamek w drzwiach. uprowadzili **mieszkankę.**

Napastnicy udali się gromadą wraz z uprowadzoną do mieszkania chorej Stachnikowej, gdzie rozpoczęła się **pełna wymyślnych okrucieństw egzekucja nad Sołtysową, przypominająca średniowieczne praktyki męczenia kobiet posądzonych o czary.** Ofiarę bito po twarzy i gnieciono kolanami brzuch, zaś matka chorej Kazimiera Dupska **podstawiła pod głowę katowanej miednicę, do której spływała krew.**

Po pewnym czasie zaprzestano bicia i **krwią czerpaną z miednicy zaczęto poić i nacierać chorą,** następnie obie kobiety Stachnikową i Sołtysową kropiono wodą święconą.

W ten sposób **odczyniano chorobę**, która rzekomo według orzeczenia jednego z okolicznych znachorów. miała zadać Sołtysowa Stachnikowej w chlebie.

W sprawę wdała się policja. — Wdrożono energiczne śledztwo. — **Wszyscy uczestnicy średniowiecznej egzekucji nad Sołtysową będą aresztowani.**

———xo ox———

Kurjer literacki.

Śpiewnik kościelny z nutami i modlitewnik do użytku młodzieży szkolnej — opracował ks. dr. Gerard Szmyd. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. 1926. 16° str. 358. oprawne.

Dział książek dla młodzieży powiększyło Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossollińskich „Śpiewnikiem kościelnym“ w opracowaniu ks. dyr. Gerarda Szmyda, który pozwala na wprowadzenie do szkół unisonowego śpiewu chóralnego podczas nabożeństw. Treść Śpiewnika uwzględnia cały rok kościelny, uroczystości patronów szkolnych i t. p., a głosowo dostosowana jest do skali ogółu młodzieży. Format książeczki bardzo dogodny, oprawa gustowna i trwała papier cienki a dobry, druk staranny, podnoszą wartość tego nowego „Śpiewnika“, którego brak odczuwały dotychczas nasze szkoły i nauczycielstwo.

——oo——

Scena i ekran.

Balet Ludomira Różyckiego „Pan Twardowski“ wystawiono przed kilku dniami z wielkiem powodzeniem w teatrze Narodowym w Zagrzebiu.

Ze świata.

+ **Dziennikarstwo w Niemczech.** W Niemczech pomimo przesilenia ekonomicznego wychodzi jeszcze 2.000 dzienników i 5.000 czasopism perjodycznych — w których znajduje zajęcie około **15.000 dziennikarzy.**

+ **Nawet arystokratki biorą się do tanecznego zawodu.** W tych dniach składały egzamin aktorski we Wiedniu dwie debiutantki. Nicby w tem nie było nadzwyczajnego, gdyby nie to, że obie kandydatki należą do rodzin arystokratycznych, a w jednej nawet płynie krew **polska.** Pierwsza jest córką wysokiego urzędnika **czeskiego** generalnego konsulatu, druga zaś jest żoną **Dra Goldensteina,** radcy konsularnego w poselstwie **sowieckiem.** Pani Nina Janka Goldenstein pochodzi z hrabiowskiej familji **Tyszkiewiczów** z Kijowa. Pani Nina jest podobno maleńką porcelanową figurką i tańczy w kostjumach — rosyjskich. Obie kandydatki złożyły egzamin baletowy i wkrótce wystąpią na scenie publicznej.

+ **Urodziny Wilsona świętem narodowem Stanów Zjednoczonych.** **Senator Noely wniósł projekt, aby dzień 28 grudnia, który jest dniem urodzin zmarłego przezydenta Wilsona ogłoszony został urzędowem świętem Stanów Zjednoczonych Ameryki.**

— **Samobójstwo dyrektora banku.** W Budapeszcie zastrzelił się 2 bm. dyrektor banku i spółki akcyjnej Aleksander Krausz. Najpierw zastrzelił on swoją żonę, a następnie odebrał sobie życie.

+ **Stracenie bandyty łódzkiego we Francji. Kat francuski w Bauvais przed kilku dniami ściął głowę na gilotynie bandycie Stanisławowi Makierowi, łodzianinowi, który w celach rabunkowych zamordował dwóch swych rodaków Siwka i Kaczmarka.**

+ **Zwrócone podatki.** Amerykański skarb państwa wypłacił 152 miljony dolarów państwowych tytułem zwrotu nadpłaconych podatków na skutek uchwalonej zniżki.

+ **Basza wytruł cały harem.** W Konstantynopolu aresztowano b. ministra Achrambaszę za otrucie swego haremu. Zaprosił on 36 swoich żon na ucztę, podczas której podano im zatrute potrawy. Achrambasza tłumaczył się przed sędzią śledczym. iż wykonał dekret rządowy, likwidujący haremy. — Donosi o tem agencja telegraficzna Russpress.

+ **Mrozy i pożary w Chicago.** Z Nowego Jorku donoszą, że niezwykłe mrozy w Ameryce sparaliżowały tam życie. Pokłady parowców pokryte lodem. Nad jeziorem Tupper temperatura spadła do 28 st. C. niżej zera. W Chicago zmarzło na śmierć 13 osób. W ciągu jednej doby wybuchło tam 250 pożarów z powodu wadliwego użycia gazu do ogrzania mieszkań. Mnóstwo rodzin zziębniętych przetransportowała policja do więzień. aby dać im tam przytułek.

+ **Gmina pogańska na Łotwie.** Rządowi łotewskiemu złożono do zalegalizowania gminę pogańską t. zw. gminę posiadaczy boga. Opiera się ona na pieśniach ludowych i starych baśnich łotewskich i odrzuca zasady religji chrześcijańskiej.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.